№ 190. Czwartek, 12 (24) września 1874. № 190.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 13 (25) września, — św. Korniły.
W sobotę, 14 (26) września, — **Wozd. czr. Kresta.**
W niedzielę, 15 (27) września, — św. Nikity wel. mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 49, zach. o godz. 5 min. 54

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 11 (23) Września 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756 9	+ 13.8	95	pół-wschodni.
1	756.9	+ 23.6	56	północny.
9	765.5	+ 19.2	74	pół.-swchodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 13 (25) września, — św. Aurelji panny.
W sobotę, 14 (26) września, — św. Cyprjana męcz.
W niedzielę, 15 (27) września, — św. Kosmy i Damiana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Wojenna zważywszy, że niższym stopniom istniejącego obecnie 15-o letniego terminu służby, oraz tym którzy byli na poprzednim 20-to letnim terminie i otrzymali dymisję po wydaniu Ustawy 25 czerwca 1867 roku, albo na przyszłość otrzymają takową, nadane zostały przez tę Ustawę możliwe środki do urządzenia ich bytu i wskazane sposoby udzielania opieki w czasie ich choroby lub niezdatności do pracy osobistej, uchwaliła:

1. Z liczby niższych stopni, którzy stali się chorowitymi i niezdatnymi do zarobienia na życie własną pracą, nie z powodu ran lub kalectwa otrzymanych podczas służby, pozostawić na przyszłość prawo do opieki ze strony Komitetu Ranionych tylko tym, którzy byli w służbie na poprzednim 20-letnim terminie i przytem uzyskawszy dymisję przed wydaniem Ustawy z 25 czerwca 1867 roku, nie zapisali się na zasadzie tej Ustawy do żadnej gminy.

2. Odpowiednio do tego zmienić art. 1,423 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk.

3. Środka tego nie rozciągać na tych z niższych stopni, którzy już przeszli albo przejdą pod opiekę Komitetu Ranionych, przed zatwierdzeniem niniejszej Uchwały.

Uchwała ta, jak również projekt zmiany art. 1423 ks. II cz. II Zb. Post. Wojsk. 1859 roku, 27 lipca roku bieżącego, Najwyżej zostały zatwierdzone.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 30 sierpnia r. b., awansowani zostali: za odznaczenie się w służbie: z pułkowników na jenerał-majorów: siedlecki gubernjalny naczelnik wojenny i dowódca siedleckiego bataljonu gubernjalnego, zaliczony do bataljonów saperów *Lutze*, z zaliczeniem do wojsk zapasowych i do Korpusu Inżynierji, i dowódca 27 Witebskiego pułku piechoty *Żurawlew*, z zaliczeniem do piechoty armji i do wojsk zapasowych; naczelnik Warszawskiego Gubernjalnego Zarządu Żandarmerji *Szpiliotow*, z pozostawieniem na obecnej posadzie; na pułkowników z podpułkowników: zostający do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego *Kiriłow*, z pozostawieniem na obecnej posadzie; dowódcy baterij brygady artylerji: 4-ej, 10-ej brygady *Terejkowski* i 1-ej, 7-ej brygady *Jakubowski*; zaliczony do polowej artylerji pieszej, zawiadujący Warszawskiemi warsztatami taborów szpitalnych wydziału Intendentury *Nikiforow* — wszyscy trzej z pozstawieniem na zajmowanych przez nich posadach; na podpułkowników: z majorów: naczelnik Nowogieorgiewskiej fortecznej komendy żandarmerji, z Korpusu Żandarmów *Biełanowski*, z pozostawieniem na obecnej posadzie; z kapitanów: zaliczeni do polowej artylerji pieszej, starsi adjutanci Okręgowego Zarządu Artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Czapkin* i *Gonczarenko*, z pozostawieniem na obecnych posadach i w polowej artylerji pieszej; z kapitanów na majorów: liczący się w piechocie armji: nadzorca Iwangrodzkiego magazynu żywności w Warszawskim okręgu wojskowym *Jakowlew*; urzędnik do wzmocnienia Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego *Łomtjew* — obydwaj z pozostawieniem na obecnych posadach i w piechocie armji; pomocnik starszego adjutanta Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego *Lemlein*, z uwolnieniem od obecnych obowiązków i postawieniem w piechocie armji; 6-ej brygady artylerji *Plechanow*; z porucznika na sztabs-kapitana — naczelnik komendy inwalidów gwardji 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Jaszczenko*; na wakanse: pułków lejb-gwardji: ułanów imienia Jego Cesarskiej Mości: z rotmistrza na pułkownika — *Stutzer*; z sztabs-rotmistrzów na rotmistrzów: *Sytnikow* i zaliczony do Ambasady we Włoszech, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości hrabia *Berg*, z pozostawieniem w godności fligiel-adjutanta i przy tejże Ambasadzie; z porucznika na sztabs-rotmistrza, ze szwadronu rezerwowego *Feuchtner*; z kornetów na poruczników: *Zurikow* i z szwadronu rezerwowego pomocnik remontjera *Czebyszew*, z starszeństwem od 31 marca 1874 roku i z pozostawieniem na obecnej posadzie; Litewskiego: z podporucznika na porucznika, zawiadujący bronią *Rossiński*, z pozostawieniem na posadzie; z chorążego na podporucznika *Aleksandrow*; Wołyńskiego: z kapitana na pułkownika *Ober*, z sztabs-kapitana na kapitana *Kossowicz*; z poruczników na sztabs-kapitanów: znajdujący się: przy 2 Konstantynowskiej szkole wojskowej *Spore*; przy 2 Moskiewskiem gimnazjum wojskowem *Krabbe*; adjutant 2-ej brygady 3-ej dywizji piechoty gwardji *Schönebeer* — wszyscy trzej z pozostawieniem: pierwsi dwaj przy tych samych zakładach, a trzeci na obecnej posadzie i *Treuter*; z podporucznika na porucznika *Neowius*; pułków grenadjerów: Keksholskiego imienia Cesarza Austrjackiego: na zasadzie art. 821 ks. I cz. II Zb. Post. Wojsk (w 6 przedł.), z kapitana na majora *Merkling*; na wakanse: z sztabs-kapitana na kapitana *Fere*; z poruczników na sztabs-kapitanów: odkomenderowany do 24-ej brygady artylerji *Peuker* — z pozostawieniem przy niej i *Herbert*; z podporuczników na poruczników: *Schiff*, *Junczis* i *Gartier*; z chorążego na podporucznika *Zakowienkin*; St.-Petersburgskiego imienia Króla Fryderyka Wilhelma III: na zasadzie art. 821 ks. I cz. II Zb. Post. Wojsk. (w 6 przedł.) z kapitana na majora *Sziszonkow*; na wakanse: z sztabs-kapitana na kapitana *Iwanow*; z porucznika na sztabs-kapitana *Orłow*; z podporucznika na porucznika *Topor-Rabczyński*; z chorążych na podporuczników: *Imsen* i *Sokalski*; z Jeneralnego Sztabu: na zasadzie art. 827 ks. I cz. II Zb. Post. Wojsk. (w 5 przedł.), z kapitanów na podpułkowników: pełniący obowiązki sztabs-oficerów do poruczeń przy Sztabie Werszawskiego okręgu wojskowego: *Akerman 2-i* (Mikołaj) i *Akerman 1-y* (Eugenjusz) — obydwaj z zatwierdzeniem na obecnych posadach; zostający do poruczeń Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego *Bachmutow* — z przeznaczeniem do zostawania do poruczeń przy Sztabie Wschodnio-Syberyjskiego okręgu wojskowego; mianowani zostali: naczelnik Sztabu 3-ej dywizji kawalerji, pułkownik Jeneralnego Sztabu *Zarzecki* — dowódcą 1 Sumskiego pułku ułanów imienia Jego Królewskiej Wysokości Księcia Następcy Tronu Duńskiego; pułkownik 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Wessermack* — dowódcą szwadronu rezerwowego 1 St.-Petersburgskiego pułku ułanów imienia Najjaśniejszego Króla Bawarskiego; przetranzlokowany został znajdujący się przy 2 Konstantynowskiej szkole wojskowej, kapitan St.-Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III *Tiszewski* — do Litewskiego pułku lejb-gwardji, w stopniu sztabs-kapitana, z pozostawieniem przy tejże szkole.

—

* Przykomenderowany do Płockiej Izby Skarbowej do zatrudnień, b. ciechanowski kasjer powiatowy, sekretarz kolegjalny Mikołaj *Helfreich*, z powodu mocno nadwątlonego zdrowia, uwolniony został ze służby, na własne żądanie, od 1 września r. b.

—

* *Komitet Wystawy Rolniczej* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym, to jest we czwartek, 12 (24) września r. b., o godzinie 6 wieczorem, nastąpi zamknięcie tegorocznej wystawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Wczoraj tedy, o godzinie jedenastej z rana, odbyło się na placu Wystawy Rolniczej, przed frontem głównego pawilonu, **rozdawanie nagród**—jako to: medali złotych, srebrnych i brązowych, oraz Listów uznania i Listów pochwalnych wystawcom, którzy przez komitet uznani zostali jako zasługujący na tak zaszczytne wyróżnienie. Akt ten, rozpoczęty hymnem narodowym, wykonanym przez orkiestrę, zagajony był mową Warszawskiego Gubernatora Cywilnego barona Medema jako prezesa wystawy, w której mówca dał ogólny pogląd na wystawę oraz statystycznie określił jej przebieg. Później zaś szanowny prezes komitetu wystawy zwrócił się do JW. Jenerał-Gubernatora, Hrabiego Kotzebue, w celu złożenia Dostojnemu Naczelnikowi Kraju, wyrazów żywej wdzięczności za pieczołowitość jaką raczył okazywać dla Wystawy dozwolonej przez Najłaskawszego Monarchę.

Po skończeniu takiego zagajenia, odbył się sam akt rozdawania nagród, które wystawcy otrzymywali w obec JW. Jenerał-Gubernatora, wśród oklasków ze strony zgromadzonych do koła osób.

Na dzień dzisiejszy, na godzinę 6-tą z południa, komitet zapowiedział ostateczne zamknięcie tegorocznej wystawy. Od jutra już przeto warszawianie i liczni goście przybyli tu na czas ekspozycji, przestaną odbywać codzienne a tak tłumne wycieczki na plac Ujazdowski, który powróci do swojej pierwotnej ciszy.

Słyszeliśmy, iż niektóre z pawilonów, jak np. hr. Ludwika Krasińskiego, oraz kiosk spółki asfaltowej warszawskiej i wielki pawilon przemysłowców, mają ocaleć od rozebrania ich—pierwszy bowiem nabył p. Schmidt, na tak zwaną *trinkhalle* do foksalskiego ogrodu, drugi zakupił jeden z obywateli, w celu zamienienia go na ogrodową altanę, trzeci zaś, ma być podobno zawiązkiem budynku przeznaczonego na Muzeum przemysłowe.

Sprawozdanie z odbytego w dniu 5 (17) i 6 (18) sierpnia 1874 roku konkursu „Żniwiarek i Kosiarek."

*(Dokończenie *).*

Posiłkując się pod tym względem doświadczeniem w Pradze, gdzie żniwiarce Samuelson przyznano najwyższy stopień, zgodnie z uznaniem w Brizay, gdzie oceniono jej przysługi, jakie oddawna w użyciu we Francji rolnictwu tutejszemu wyświadcza, zmuszeni jesteśmy ją zaliczyć do najtrwalszych i przyznać jej pierwszeństwo pod tym względem. Za nią bezpośrednio zdaje się iść żniwiarka Buckeya Johnston Merveilleuse, podobnej budowy jak poprzednia, i żniwiarka Johnston angielska, tudzież Burdick czyli Ceres. Buckey i Ceres, od kilku lat w Królestwie używane, zarobiły sobie na przyznanie trwałości.

W Buckey'u wszystkie tryby dobrze przykryte, wysoko od ziemi pod pomostem, dość odlegle od kół pociągowych umieszczone, mniej ulegają zakurzeniu i zabłoceniu niż tryby w żniwiarkach Johnstona i innych podobnie jemu zbudowanych, w których niedaleko nad ziemią się znajdując, razem z kołem pociągowem odlane, są wystawione na bardzo łatwe zanieczyszczanie.

W razie zepsucia się głównego pierwszego trybu, zastąpienie go nowym jest mniej kosztowne w Buckey'u niż w Johnstonie, gdzie tryb ten jednocześnie z kołem całem pociągowem zmieniony być musi. Czy to koło pociągowe, czy też pierwszy tryb się popsuje, trzeba w Johnstonie zastąpić je nową całą częścią, nader kosztowną. Przeciwnie, w żniwiarce Buckey'a, tryb pierwszy będąc zupełnie oddzielony od kół pociągowych, łatwo, bez wszelkiego kosztu i bez potrzeby odmiany, nowym zastąpiony być może.

Ruch w Buckey'u komunikowany nagarniaczom z koła pociągowego przez łańcuch, jest nader prosty i został już wprowadzony do żniwiarki Merveilleuse, łącznie z dwoma kołami pociągowemi Buckey'a jak równie i do żniwiarki Johnstona o jednem kole, zwanej angielską.

W tych dwóch żniwiarkach t. j. w Merveilleuse i angielskiej, rama główna jest z żelaza kutego, co podnosi wartość tych machin i ułatwia możność ich naprawy w oddaleniu od fabryk machin lub składów części zapasowych.

Jedna z tych machin t. j. la Merveilleuse ma przyrząd do zmiany trybu w razie, gdy ma być zamieniona na żniwiarkę; w skutek czego, będąc dwukonną, a przytem mogą mieć równie szybki ruch kosiarki i równie jak żniwiarki, jednemu i drugiemu zadaniu może dobrze odpowiedzieć.

Żniwiarki Wood i Ceres czyli Burdick, gdyż pomiędzy temi dwiema ostatniemi jest mała różnica, doświadczeniem w kraju naszym nabytem mogą być zaliczone do trwałych machin. Wood ma tryb starannie puszkami blaszanemi zakryte, i nawet otwory do smarowania przeznaczone, klapką na sprężynie osadzoną od zakurzenia zabezpieczone.

Żniwiarka Johnston o sześciostopowem cięciu, której na konkursie w Brizay pomiędzy najlepszemi pierwsze miejsce przyznano, wywołała sprawiedliwy zarzut, iż z powodu prostopadłego położenia wszystkich wałów od kół trybowych, położenie panewki ułatwia wyciekanie oliwy i wymaga częstszego smarowania. Ganiono także w tej żniwiarce ruch poziomy korby podającej ruch nożom

Zwykle ruch ten w innych żniwiarkach odbywa się na płaszczyznie pionowej.

Zwrócić natomiast musimy uwagę na dwa ważne ulepszenia wprowadzone do żniwiarki Johnstona, zwanej angielską o pięcio-stopowem cięciu, mianowicie, iż siedzenie powożącego jest posunięte naprzód linji cięcia nożów, tak iż tenże okiem dostrzedz z łatwością może, skoro tylko zboże nie jest zbyt gęste, wszelkie przeszkody dla nożów trafić się mogące na gruncie. Przyrząd tuż obok prawej ręki woźnicy umieszczony, stawia go w możności odpowiednio do potrzeby podniesienia natychmiastowego nożów i uniknienia przez to ich zepsucia. I inne żniwiarki przedstawione miały podobneż przyrządy. Wysunięcie naprzód siedzenia powożącego, dające mu sposobność spostrzeżenia prędzej przeszkody jest ulepszeniem bardzo ważnem. Drugiem ulepszeniem wprowadzonem przy tej żniwiarce jest urządzenie ruchomego kółka, będącego po prawej stronie pomostu żniwiarki. Kółko to osadzone jest na końcu ramienia lanego, przytwierdzonego drugim końcem do pomostu żniwiarki za pomocą sworznia. Na sworzniu tym odbywa ono ruchy zwrotne lub wsteczne, odpowiednio do przeszkód, na jakie trafia, tudzież odpowiednio do ruchów zwrotnych samej machiny, przez co ułatwia bardzo pracę koni na zwrotach. Przyrząd wyżej wspomniony do podnoszenia nożów, służy również jednocześnie do stałego regulowania wysokości cięcia nożów, na całej długości sztangi nożowej jednostajnie się odbywającego.

Podobnież urządzone kółka mają także już żniwiarki Kirby Burdick i Kirby Baltimore, i łącznie z tem kółkiem są opatrzone przyrządem do podnoszenia lub zniżania jednem poruszeniem ręki powożącego, całego ramienia, na którem noże są osadzone. Ważne to ulepszenie dla żniwiarek do pól, na których częste przeszkody się znajdują.

Ze żniwiarek krajowego wyrobu cztery stanęły do konkursu; z tych Warszawianka zasługuje na pierwszą wzmiankę jako zbudowana pod względem podawania ruchów na odmiennych środkach mechanicznych, niżeli dotąd w ogóle stosowano. Usiłowano przy jej budowie uniknąć trybów czyli kół zębatych do przeprowadzania, przyśpieszania lub zwalniania ruchów, przy żniwiarkach ogólnie używanych. Żniwiarka ta nie przeszła dotąd przy całem jednorocznem żniwie próby, koniecznej do bardziej uzasadnionego ocenienia jej zalet, jej wad i jej wytrzymałości. W obec przeszkód, jakie napotykać się mogą z powodu nie dość płaskiej orki, przegonów, kretowin, kamieni i rowów, zachowanie się a ztąd i opinja o wytrzymałości tej machiny, nie przedstawia jeszcze żadnych pewnych danych. Miano nadzieję, że w skutek usunięcia trybów i wysilenia się na zbytnią lekkość machiny, takowa też mniej siły pociągowej wymagać będzie. Wnosząc tymczasem z przeprowadzonych prób dynamometrycznych, przekonano się, że Warszawianka zużywa większą siłę pociągową od Wooda i od większej części innych żniwiarek, mniej tylko jednak niż Samuelson Royal.

Wytrzymałość jej nie jest dostatecznie zabezpieczona, gdyż przy pierwszej próbie z powodu częściowego zepsucia się nie mogła ukończyć przeznaczonego jej udziału, co jednak przy następnych jej próbach się nie powtórzyło. Zarzuty były jej czynione pod względem odkładania i nagarniania zboża. Lecz najważniejszy zarzut był stawiany myśli zasadniczej w przeprowadzeniu ruchu i brakowi korby, podającej w innych żniwiarkach sposobność pomieszczenia szaleńca, który przy martwych punktach zwrotu ruchu nożów, zużywa zapas siły oszczędzonej w chwilach mniejszego oporu. Zarzucano jej obok tego, iż wszelkie wytarcie rolki lub kolei spiralnej na dzwonie odlanej, na której ta rolka chodzi, zmniejsza znacznie ruchy nożów, a zatem i ich prędkość, gdy tymczasem wytarcie się zębów w trybie nie wywołuje tego skutku. Zwrotne ruchy na czopach, bardziej je zużywają niż ruchy obrotowe czopów osadzonych w panewkach. Przy zwrotnych ruchach, wybijają się panewki i czopy w dwóch punktach uderzeń zwrotowych. Jest kilka tego rodzaju czopów w Warszawiance. W innych żniwiarkach jest tylko jeden czop taki, i ten wzgląd przemawia na niekorzyść tego nowego pomysłu. Do mechaników biegłych w teorji i praktyce należy osądzenie, o ile zarzuty te są usprawiedliwione. Jako sprawozdawcy wyrzeczonych zdań, poczuwaliśmy się do obowiązku powtórzenia tego co wypowiadano.

Żniwiarki: Buckey poprawiony i żniwiarka własnego systematu, dostarczone przez fabrykę w Lublinie istniejącą, polecają się nizką ceną, lecz nie przedstawiały tego wykończenia we wszystkich szczegółach, którem się odznaczały żniwiarki amerykańskie i angiel-

*) Patrz Nr. 189 *Dzien. Warsz.*

skie; nie zapewniały równie lekkiego nagartywania zboża ku nożom i równie dokładnego odgartywania z pomostu, nader ważnych czynności żniwiarek, zabezpieczających bowiem od wytrząsania ziarna z kłosów. Podobnież p. Jabłoński z pod Rawy, przedstawił żniwiarkę Ceres swego wyrobu z nizką ceną. Odlewy piękne, wykończenie staranne; ocenienie sędziów postawiło ją na równi ze żniwiarką Sprign Ballance z ruchomemi grabiami. W ogóle żniwiarki w kraju wyrabiane, jakkolwiek tańsze od zagranicznych, niżej postawione zostały przez sędziów tych ostatnich. Lecz tenże sam wypadek miał miejsce na konkursie w Pradze, gdzie żniwiarka Taatz'a „Germania," w Halli zbudowana, nie należała do pierwszych; i na konkursie w Brizay żniwiarki francuzkiego pomysłu i wyrobu, których opis szczegółowo w sprawozdaniu jest zamieszczony, nie stanęły do konkursu.

O odbytem konkursie kosiarek jest mniej do powiedzenia, gdyż pora do odbywania z niemi dłuższych prób, z powodu ukończenia sianożęcia była już opóźniona. Zadanie kosiarek jest bez porównania prostsze od zadania żniwiarek. Nie ma potrzeby odkładania garści, nie ma obawy wstrząsania ziarna, cięcie proste systemu Mac-Cormicka z gładkiemi nożami, dobrze obliczone pod względem prędkości nożów, nietnących dobrze, skoro ruch jest zawolny, zanadto konie obciążający gdy jest za szybki, łatwe podnoszenie nożów—oto główne zadanie do rozwiązania w kosiarkach. O dobroci zaś materjałów użytych do roboty tych machin, o trwałości całej ich budowy, wiele od dobroci tych materjałów zależącej, głównie dłuższe doświadczenie wyrzeknie. Kosiarki jakkolwiek na oko i rzeczywiście znacznie lżejsze od żniwiarek w stosunku do jednej szerokości cięcia, więcej wymagają siły pociągowej niżeli żniwiarki. Niektórzy z sędziów okiem tę różnicę spostrzegli, co dynamometryczne doświadczenia, których ostateczne wypadki zamieszczone zostały w sprawozdaniu konkursu w Brizay, stwierdzają. Ten opór stawiany przez trawę ciętą wzrasta w stosunku jej gęstości i w stosunku stępienia nożów na kretowinach, których nie mało było na łące ciętej. Noże i na innych przeszkodach łatwo się tępią, a to z powodu konieczności puszczania ich nad samą powierzchnią dla tem niższego cięcia trawy. Cięta trawa w Rakowcu była gęsta i przestała, stawiała w skutek tego znakomity opór, objawiający się wyjątkowem drganiem postronków pociągowych. W ogóle wszystkie kosiarki dobrze cięły; różnice pomiędzy niemi przy tak krótkiej próbie dostrzeżone, cyfry przez sędziów postawione wyrażają.

Mieliśmy na konkursie świeży objaw w żniwiarkach o ile machina przy pomocy koni i człowieka potęguje siły tego ostatniego. Rżnie, nagarnia i składa garści lub snopy za 16-tu ludzi, a zatem prędzej i do tego regularniej od człowieka, gdyż ani chwili nieuwagi, ani złej woli mieć nie może; lecz potrzebuje dodatkowo uwagi i roztropności tego, któryby za nią myślał i nią kierował. Wszelka więc żniwiarka zawisła nader od tego kto nią kieruje, i żadna z nich nie odpowiada zarówno dobrze wszystkim celom dla których jest utworzona. To ogólne prawo utrudnia wyrzeczenie wszelkim sądom konkursowym, i stawia je w konieczności wyliczania zalet i wad każdej z konkurujących machin. A chociaż wypadek cyfr zbiorowych przy tego rodzaju konkursach używanych, doprowadza do stanowczego ustopniowania żniwiarek i kosiarek, nie uwalnia jednak pragnących nabyć te machiny od konieczności badania miejscowych warunków i okoliczności, którym wybrana machina ma zadosyć uczynić.

Jakkolwiek był krótki czas do ocenienia należycie tych machin, niepodobna było dłużej nadużywać ani łaskawości posiadacza folwarku Rakowiec, które zezwolił nie bez pewnej szkody na cięcie niezupełnie dojrzałej pszenicy i niedojrzałego owsa, na tratowanie garści tak przez widzów jak przez żniwiarki i konie, co zawsze bywa przy tego rodzaju próbach, na ponoszenie całego kłopotu i kosztów, jakich tego rodzaju zebrania wymagają; podobnież niewypadało dłużej zatrzymywać w Warszawie przybyłych w czasie żniw z całego Królestwa, na sędziów zaproszonych gospodarzy rolnych, z tych przyczyn odstąpiono od myśli dawania zdania przez każdy oddział sędziów o każdej żniwiarce, któreto postępowanie byłoby doprowadziło do ściślejszych może wypadków numerycznych.

Te wszystkie powody postawiły nas w niemożności wyczerpującego ocenienia przedstawionych machin tak ściśle i gruntownie jak sobie tego życzyliśmy. Tem szczerem wyznaniem pragniemy zmniejszyć możliwe złe skutki przeoczeń i niedokładności, jakieśmy popełnili.

Wywiązując się z trudnego zadania porównawczego ocenienia przedstawionych żniwiarek, do pierwszorzędnych w porządku oceny, zaliczamy cztery żniwiarki zwane Johnston, żniwiarki Wood New-Champion, żniwiarko-kosiarki Champion-Warder i Buckey, żniwiarkę Ceres-Burdick i żniwiarko-kosiarkę Kirby Burdick.

Pomiędzy temi na szczególne odznaczenie zasługują: żniwiarka i kosiarka Johnston-Merveilleuse, i trzy żniwiarki Johnston, to jest: o 6-stopowem cięciu, o 5-stopowem cięciu i zwana angielską, z powodu wprowadzenia ważnych ulepszeń, pokonywających różnorodne przeszkody na powierzchni pola.

Podobnież odznacza się od innych żniwiarka Wood New-Champion, najmniejszem stosunkowo zużyciem siły pociągowej, łatwością przewozu i dobrem zabezpieczeniem trybów.

Na drugiem miejscu tej oceny stawiamy żniwiarki: Spring-Balance z nieruchomemi grabiami, Bradley Minerwa, i żniwiarko-kosiarkę Kirby-Baltimore, żniwiarkę Spring-Balance z ruchomemi grabiami i Samuelson-Royal.

Jakkolwiek ta ostatnia postawioną została nizko cyfrowo w porządku oceny, to jednakże czujemy się w obowiązku wspomnieć o znanych przysługach, jakie żniwiarka ta oddała już rolnictwu.

Po za temi idą żniwarki wyrobu krajowego: Ceres Jabłońskiego, Mejznera Buckey ulepszony i tegoż żniwiarka własnego pomysłu. Z pomiędzy tych Ceres Jabłońskiego odznacza się dokładnością wyrobu.

Żniwiarkę warszawiankę unikamy pomieszczać w rzędzie powyższych, jako pomysł będący dopiero w rozwoju i nie oceniony dotąd doświadczeniem jednorocznego, pomyślnie odbytego żniwa.

Kosiarki cyframi oceny postawione zostały w następującym porządku: Johnston-Merveilleuse, Kirby, Hornsby, Champion, Kirby-Baltimore, Wood, Johnston, Balance-Stendard, Buckey.

Oniemal wszystkie kosiarki równie dobrze cięły. Odbycie prób z kosiarkami na małych przestrzeniach, zmniejsza doniosłość powyżej postawionego ustopniowania cyfr, i z tego powodu komisja konkursowa nie poważyła się proponować Komitetowi odznaczenia niektórych z kosiarek listami pochwalnemi.

Komitet wystawy na wniosek komisji konkursowej przyznał: dyplom zasługi łącznie czterem żniwiarkom Johnston; dyplom uznania żniwiarce Walter A. Wood New-Champion; listy pochwalne żniwiarko-kosiarce Buckey i żniwiarce Ceres-Burdick.

---

* **Tydzień giełdowy**. W nastroju giełd europejskich, mamy do zaznaczenia w tygodniu minionym oczywistą dążność ku ogólnej poprawie; wszędzie widzimy tendencję zwyżkową, nie paraliżowaną wysiłkami kontrminy, która kilkakrotnie pobita, trzyma się na uboczu.

Pomimo jednak pozornie korzystnego stanu giełd, skonstatować nam przychodzi, że stan banków narodowych wykazuje zmniejszanie się czynności, co świadczy, ze oczekiwane znaczne obroty sezonu jesiennego, nie są o tyle rozgałęzione o ile kapitały przygotowane tego wymagały.

Giełda petersburgska stanowi poniekąd mały wyjątek. Waluta bowiem zagraniczna, z powodu wstrzymania się z trassowaniem, ze strony bankierów podrożała, a mianowicie weksle na Londyn, płacone we wtorek $33\frac{7}{16}$, spadła w piątek na $33\frac{13}{32}$. Tak samo Amsterdam z $166\frac{3}{8}$ na 166, Hamburg z 286 na $285\frac{3}{4}$; jedne tylko weksle na Paryż, będąc liczniej ofiarowane, weszły z 351 na $351\frac{1}{4}$.

W papierach publicznych obroty były za to więcej ożywione, i głównie miały miejsce w akcjach drogi żelaznej rybińskiej której świetne dochody zachęcają do kupna. Zapewniają bowiem że według danych, można się spodziewać dywidendy 7 rs. z akcji, co przy obecnym ich kursie 68; przeszło 10% wynosi. Na zapowiedzianą emisję rs. 1,800,000, drogi żelaznej Carsko-Sielskiej, odbyć się mianej w piątek, było wielu spekulantów, chcących płacić ½% premji, aby się uwolnić od trudu przy zapisach. Nie było jednak zbywających. Wszakże miała się odbyć jedna tranzakcja na sumę 150,000 tal., po ¾% premji.

Mniej ożywioną od innych giełd była berlińska, która w skutek upadłości dwóch domów produktowych w połowie tygodnia, przeszła w bezczynność i obawiano się niekorzystnego wpływu na ogólne obroty. Pieniądz również jest tam skąpszy niż w ostatnim tygodniu, gdyż o ile pierwej nadzwyczajna obfitość gotówki nie dozwalała wybierać w interesach, o tyle pokazuje się obecnie brak, ujawniający się podwyżką stopy dyskontowej do $3\frac{1}{4}$—½%. Międzynarodowe wartości uległy rozmaitym fluktuacjom, i zamknęły drobną zniżką. Koleje miały bardzo ożywione obroty, pod wpływem jednak wiadomości o zmniejszonych dochodach na drodze reńskiej, nie mogły się rozwinąć. Banki pozostawały pod wpływem realizowań.

Korzystna tendencja, jaka się rozwinęła w minionym tygodniu na giełdzie wiedeńskiej, znajduje swe motywa w rozmaitych, bądź już istniejących, bądź też eskontowanych powodach. W pierwszym rzędzie giełda chce wierzyć, że pszeszły dla niej chwile zastoju wywołane smutnej pamięci kryzą. Następne motory są: nadzwyczajna obfitość gotówki szukająca umieszczenia, dobre zbiory tegoroczne, a z niemi złączone widoki licznego wywozu, ulepszone stosunki banków i poprawiony stan kursów rozmaitych akcij bankowych, a wreszcie większe zaufanie kapitału do rozmaitych efektów, szukającego dotychczas wyłącznie pomieszczenia w objektach lokacyjnych. Przytoczone tu powody nie omieszkały wpłynąć na znaczny przyrost kursów, który odbywał się każdodziennie do włącznie piątku, podwyższając akcje kredytowe o fl. 2 z 246 na 248, anglo-banku z 162 na 166, lombardów z 144 na 148. Telegram wszakże sobotni doniósł o nieznacznem pogorszeniu, redukując powyższe notowanie o 1—2 flor. Waluta zagraniczna po drobnych fluktuacjach cokolwiek staniała.

Giełda paryzka była w minionym tygodniu zajętą nowym rodzajem operacji, której następstwem było obniżenie pożyczki 5% o ½ fr. i renty 3% około 1 fr. Ruch ten spowodowany był obliczeniem się kapitalistów, że w obec wysokiego kursu pożyczki przechodzącego pari, większą szansę zysku przedstawiają 5% obligacje dróg żelaznych, które przy równej solidności mają kurs niższy. Znaczne przeto sumy pożyczki są zbywane.

Giełda warszawska w samym początku minionego tygodnia, postępując za dążnością giełdy berlińskiej zaprzeszłosobotniej, rozpoczęła obniżkę dewiz pruskich, wprawdzie w małym tylko stosunku, lecz i takowa nie długo przetrzymała, gdyż zaraz we wtorek, wślad za obniżką naszej waluty na giełdzie poniedziałkowej berlińskiej, podniosła napowrót notowania, o ile w poniedziałek je obniżyła.

W następnym przebiegu zwyżka czyniła dalsze postępy, zamykając weksle na Berlin na 106,20, gdy na początku tylko $105,82\frac{1}{2}$ płacono. W dewizach innych miały miejsce dość drobne fluktuacje, kończące się również drobną podwyżką. Weksle na Londyn płacone z początku 7,18, zamknęły na 7,19, Paryż podniósł się z $86,2\frac{1}{2}$, na 86,25. Zaś Wiedeń w początku tygodnia płacony 97,05, zamknął kursem żądanym 97,65. Ruch w wekslach w ogóle nie był ożywionym. Pierwszego dnia nabywano weksli wiele na Paryż, następnie stanowiły weksle na placu pruskie główny przedmiot obrotów.

Ruch w papierach publicznych, z wyjątkiem giełdy czwartkowej, był również w tygodniu minionym małoznaczny; w ogólnej jednak tendencji przeważało usposobienie zwyżkowe, ujawniające się zwyżką drobną większej części efektów, stały obrót stanowiących. Listy zastawne 4% ziemskie 1 em. wykazują podwyżkę o ½% z 93,45, 95,15 na 93,95, 93,65, 2-ej em. 92,55, 92,25 na 92,95, 92,65. Listy likwidacyjne były wprawdzie liczniej jako po losowaniu ofiarowane, zdołały wszakże utrzymać kurs, zyskawszy nawet mały przyrost, wynoszący 5 kop. Listy zastawne ruskie, zyskały na giełdzie środowej 50 kop., i w sobotę 25 k., ostateczna zatem w stosunku zeszłego tygodnia podwyżka, stanowi 75 k. Listów Zastawnych 5% nowych, zakupiono kilka partij, po kursie niezmiennym zaprzeszłotygodniowym, 91,20, 90,90. Listy Zastawne miejskie I-ej em. zachowały notowania zeszłotygodniowe, II-a zaś em., będąca w większej podaży, straciła ¼%, z 86,75, 86,45 na 86,50, 86,20. Z akcij dróg żelaznych, utraciły bydgoskie ½%. Z premjowych pożyczek, I-a em. podniosła się o 2 ruble, a to w skutek podwyżki na giełdzie piątkowej w Petersburgu, za to druga em. przeszło rubla straciła. *(Gaz. Han.)*.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Jako uzupełnienie podanych przez nas, z *Gońca Urzędowego*, wiadomości o powitaniu Najjaśniejszego Pana w Nikołajewie, zamieszczamy następujące szczegóły o pobycie Jego Cesarskiej Mości w temże mieście:

Dnia 27 sierpnia (8 września), o godzinie 12½ w południe, zaproszeni byli do Najjaśniejszego Pana na śniadanie, oprócz osób należących do orszaku Jego Cesarskiej Mości, dowódca główny floty czarnomorskiej i portów, i dowodzący wojskami okręgu wojskowego odeskiego. Zaraz po śniadaniu, Najjaśniejszy Pan zwiedził gimnazjum żeńskie, raczył być we wszystkich klasach tego zakładu i w końcu słuchał odśpiewanego przez uczennice hymnu narodowego „Boże, Cesarza chroń." Z gimnazjum żeńskiego Najjaśniejszy Pan pojechał do szkoły realnej, po obejrzeniu której raczył udać się, w asystencji dowódcy głównego i orszaku, do osad inwalidów, przyczem przejeżdżał koło obozu, przed namiotami którego, uszykowani żołnierze pułków pragskiego i lubelskiego piechoty powitali Jego Cesarską Mość zgodnemi i głośnemi okrzykami „hura", któremi również żegnali Monarchę. Przy wjeździe do osady inwalidów, Najjaśniejszy Pan powitany był przez grupę weteranów, którzy podali chleb i sól oraz owoce ze swoich ogrodów. Jego Cesarska Mość raczył zatrzymać się tu i przyjąć łaskawie wszystko co zostało podanem. Dalej przy wyjeździe z osady, Najjaśniejszy Pan rozkazał znowu stanąć i raczył przyjąć powitanie ze strony małoletnich córek inwalidów (uczennic szkoły elementarnej), które stały przy samej drodze, trzymając w rękach chleb i sól, oraz bukiety i owoce. Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił dziewczęta przez ucałowanie dwóch z pomiędzy nich i rozkazał przyjąć wszystkie ofiarowane Jego Cesarskiej Mości kwiaty i owoce. Następnie, poświęciwszy kilka minut na obejrzenie lasków, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do Spaska, i tu zatrzymał się koło nowo zbudowanej przystani, gdzie stał jacht Cesarski „Liwadja", mający już roznieconą parę. Rozległe wybrzeże Spaskie przepełnione było literalnie massą publiczności różnorodnej: zgromadziła się tu ludność całego niemal miasta; napływ publiczności był tak ogromny, że z wielką trudnością zdołano uchronić zasłane dywanami przejście od ganku klubu Spaskiego do przystani. Zaledwie Najjaśniejszy Pan ukazał się na tej drożynie, wnet głośne, niezliczone okrzyki rozległy się w powietrzu, i „hura" bez końca towarzyszyło przejściu Jego Cesarskiej Mości do samego jachtu. Wszedłszy na pokład jachtu „Liwadja", Najjaśniejszy Pan zeszedł na dół i w chwilę potem ukazał się znowu na pokładzie w mundurze ekwipażu gwardji i stanął na krawędzi, twarzą do ludu cisnącego się jak fala do brzegu i wydającego nieustanne okrzyki „hura". W kilka minut potem jacht zaczął podnosić kotwicę; jednocześnie, zamiast flagi Cesarskiej, wywieszono sztandar Jego Cesarskiej Mości i rozległy się natychmiast salwy z wszystkich statków, stojących w porcie, przyczem osady okrętowe stały na pokładach, i zgodne okrzyki rozległy się w porcie. Zrobiwszy pół zwrotu i zbliżywszy się do eskadry, jacht Cesarski popłynął zwolna wzdłuż linji statków; przy zbliżaniu się do każdego z tych ostatnich, Najjaśniejszy Pan witał osady, po ukończeniu zaś salw, rozkazał odpowiedzieć z pokładu jachtu pięcioma wystrzałami; wyminąwszy zaś ostatni statek eskadry, Jego Cesarska Mość raczył oznajmić, za pomocą sygnału, Swe zadowolenie z floty i udzielił po 50 kop. wszystkim niższym stopniom osad okrętowych.

Ten szczęśliwy dzień Najwyższego przeglądu, pierwszego po wielu latach, zachowany będzie na długo, powiada *Nikoł. Wiestnik*, w pamięci naszych marynarzy.

Naprzeciw wąwozu Popowego, jacht Cesarski spotkał szkunę „Bombory", która salutowała, stosownie do przepisów, sztandar Cesarski; dalej, gdy jacht zbliżał się do fortyfikacij Nikołajewa, zaczęto dawać z baterij salwy, po ukończeniu których, ludzie obsługujący baterje pobiegli na przedpiersień i żegnali Jego Cesarską Mość okrzykami „hura". Wyminąwszy baterje, Najjaśniejszy Pan rozkazał odpowiedzieć na ich salwy pięcioma wystrzałami.

---

* **Po poświęceniu**, w dniu 30 sierpnia (11 września) r. b., **nowej katedry prawosławnej w Żytomierzu**, jenerał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, powitał, jak donosi gazeta *Kijewlanin*, Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana następującym telegramem, datowanym z Żytomierza:

„Dziś, w dniu radośnym Imienin Waszej Cesarskiej Mości, poświęcono nowo wzniesioną, wspaniałą katedrę prawosławną żytomierską.

„Po zaniesieniu w tej katedrze, zbudowanej z szczodrobliwości Waszej Cesarskiej Mości, modłów dziękczynnych o zdrowie i długie lata dla Waszej Cesarskiej Mości, mieszkańcy całego kraju południowo-zachodniego składają wraz ze mną najpoddanniejsze powinszowania z powodu dnia Imienin Waszej Cesarskiej Mości, ludność zaś prawosławna Żytomierza — najgłębszą swą wdzięczność za wzniesienie dla niej świątyni katedralnej.

W odpowiedzi na złożone powinszowania, książę Dondukow-Korsakow uszczęśliwiony został tegoż dnia następującym telegramem z Liwadji:

„Dziękuję serdecznie za powinszowanie złożone przez was od siebie i od powierzonego wam kraju; cieszę się z poświęcenia w Żytomierzu świątyni.

ALEXANDER."

---

* Czytamy w „Dzienniku Obwodowym Dońskim."

W dniu Imienin Najjaśniejszego Pana i Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, 30 sierpnia (11 września), ataman wojskowy zastępczy posłał następujące telegramy:

„Do Jego Cesarskiej Mości.

Powierzone mi wojsko dońskie, zgromadziwszy się dnia dzisiejszego w kółku wojskowem i zaniosłszy gorące modły o zdrowie i długie lata dla Waszej Cesarskiej Mości, składa u stóp Waszych, Monarcho, powinszowanie wiernopoddańcze z powodu radośnego dnia Imienin Waszej Cesarskiej Mości."

„Do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Zgromadziwszy się w kółku wojskowem, kozacy dońscy składają swemu Najdostojniejszemu Atamanowi serdeczne powinszowanie w dniu radośnym Imienin Waszej Cesarskiej Wysokości."

Tegoż dnia wieczorem, ataman wojskowy zastępczy miał szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Pana i od Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu telegramy następującej osnowy:

„Do jenerał-adjutanta Krasnokutskiego.

„Dziękuję szczerze wam i powierzonemu wam wojsku dońskiemu za złożone powinszowanie.

ALEXANDER."

„Zakomunikujcie ukochanym dońcom Moją szczerą wdzięczność i powinszowanie ode Mnie w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana.

Ataman „ALEXANDER."

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 23 września. Znakomity geolog, Eljasz Beaumont, umarł. Zapewniają, że Bazaine robił starania o wstąpienie do służby hiszpańskiej, Serrano jednak odmówił mu. Chaudordy wsiądzie na statek 30 b. m. w Bajonnie, udając się do Santander, a ztamtąd do Madrytu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w korespondencji paryzkiej, przesłanej do *Norda* pod dniem 19 września: Rada ministrów zebrała się dzisiejszego rana, pod prezydencją marszałka Mac Mahona, który wczoraj wieczorem wrócił do Paryża. Kwestja dotycząca cząstkowych wyborów została rozstrzygnięta; postanowiono iż kolegja wyborcze zostaną zwołane na dzień 18 października w celu zapełnienia dwunastu krzeseł wakujących w izbie. Przyszłe wybory w departamencie Sekwany i Oazy, nie będą podwójne, jak to zapowiadano pierwej. Wyborcy tego departamentu zostaną wprost tylko wezwani o danie następcy po p. Labelonye; co się zaś tyczy wyboru w celu zastąpienia hrabiego Pourtelès, takowy odbędzie się dopiero w przyszłym marcu. Takie opóźnienie należy przypisać trudnościom jakich doznają stronnicy siedmiolecia w wynalezieniu kandydatów przeciwnych republikanom i bonapartystom. Na tejże samej radzie ministrów podnoszoną być miała sprawa zniesienia stanu oblężenia w wielu departamentach—lecz nic stanowczego nie postanowiono w tym względzie. Środek ten zresztą nie rozciąga się do żadnego z departamentów południowych, gdzie świeże wypadki dowiodły konieczności wzmocnienia działań władzy. Trzy pułki piesze zostały przeznaczone przez ministra wojny dla wzmocnienia garnizonów w Marsylji, w Antibes i w Arles. Brygady żandarmerji zostały także wzmocnione znacznie w całym 15 korpusie armji.

* O pobycie marszałka Mac-Mahona w Lille otrzymano kilka jeszcze szczegółów. Okrzyki: „niech żyje rzeczpospolita," które rozlegały się niejednokrotnie na przeglądach nawet, nie podobały się widocznie marszałkowi, widząc bowiem, że okrzyki wzmagają się, kazał bębnić i nie kłaniał się nigdy tym grupom, z pośród których okrzyki te wychodziły. Wojska milczały podczas przeglądu. Jeden tylko artylerzysta wydał okrzyk: „niech żyje marszałek!" Lecz Mac-Mahon, który znajdował się niedaleko, zwrócił się do niego i rzekł na głos: „we froncie nie wolno krzyczeć!" Uroczystości w Lille zakończyły się fajerwerkami, których ostatni obraz przedstawiał herb Mac-Mahona z koroną książęcą.

* Podług gazety *Patrie*, rada ministrów francuzkich postanowiła umieścić na kolumnie wandomskiej posąg Napoleona III w kapeluszu stósowanym i w czarnym surducie. Ministrowie chcieli z początku zatknąć na kolumnie tylko flagę trójkolorową, lecz marszałek Mac-Mahon oświadczył się przeciw temu i postawił na swojem.

* Jedyna ciekawa wiadomość jaka nadeszła z Francji, odnosi się do postanowienia powziętego przez przewódzców stronnictwa bonapartystowskiego w celu wezwania swojego stronnictwa do głosowania w przyszłą niedzielę za panem Bruas.—Gdyby to zalecenie uczynione zostało niezwłocznie, zaraz po ogłoszeniu rezultatów głosowania z dnia 13 września, to niewątpliwie wywarłoby wpływ stanowczy na wypadek ballotowania odbytego w dniu 27 tegoż miesiąca; lecz tak opóźniano się z tem postanowieniem i z tak widoczną niechęcią zgodzono się na popieranie kandydata z partji siedmiolecia a wiele z organów imperjalistowskich z taką gorliwością zajęło się uwydatnieniem walki na zabój, jaką stronnictwo p. Bruas'a wydało bonapartyzmowi, iż teraz wątpliwą jest rzeczą, czy wyborcy p. Bergera zgodzą się głosować za kandydatem ministerjalnym. Jeżeli, jak to jest prawdopodobnem, wyborcy którzy głosowali z początku za panem Maillé, pozostaną mu wierni i jeśli z drugiej znów strony, co jest także pewnem prawie, legitymiści i nadal powstrzymają się od głosowania—to wyniknie takie następstwo, że jeśli mała nawet liczba bonapartystów, nie posłucha zalecenia swoich przewódzców, dostatecznem to będzie do spowodowania upadku pana Bruas. Jeśli jednak powiedzie mu się wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, to w każdym razie większość jaką pozyska będzie bardzo małą a przeto i wybór ten pozbawiony będzie wszelkiego stanowczego znaczenia; nie ma podobno w całej Francji dwóch stronnictw, których widoki byłyby tak w prost przeciwne, jak stronnictw orleanistów i bonapartystów; i cóżby więc reprezentował deputowany, obowiązany za swój wybór koalicji pomiędzy temi dwoma stronnictwami? Niepodobieństwem

jest przewidzieć. Byłaby to demonstracja czysto negatywna, wstrętu do rzeczypospolitej a którąby nie przyspieszyła ani o krok jeden rozwiązania zagadnienia, które kraj z niecierpliwością widzi nierozwiązanem dotąd. —

* Korespondent gazety *Indep. belge*, podając dalsze wiadomości o procesie z powodu ucieczki Bazaine'a, powiada, iż rząd nadaje wielką wagę temu procesowi. Dowód tego stanowi pobyt w Grasse prywatnego sekretarza ministra sprawiedliwości. Minister spraw wewnętrznych posłał tam od siebie kilka osób, należących do policji; zachodzi pytanie— w jakim celu? Przecież nie można przypuszczać, aby w tem miejscu dawnego pobytu saracenów, obawiano się jakiego zaburzenia. Czy takie środki nie zostały czasem przedsięwzięte dla czuwania nad prasą i członkami sądu? Należało to do tradycij cesarstwa, do których wracają bez żadnej ceremonji; przysłano nawet te same osoby, którym zawsze dawano podobnego rodzaju poruczenia. Mniemaliśmy, że byłoby bardzo ciekawem zwiedzić wyspę św. Małgorzaty, oraz dom w którym był osadzony Bazaine. Ponieważ władze miejscowe nie przeszkadzały naszemu życzeniu, postanowiliśmy skorzystać z tego pozwolenia, dla lepszego wyjaśnienia sobie biegu procesu. Według naszego zdania, był to najlepszy sposób wyjaśnienia czytelnikom tego śmiałego przedsięwzięcia i pragnęlibyśmy także wiedzieć zdanie gimnastyka Paca o spuszczeniu się z wysokości 100 stóp na cienkim sznurku, jakim obwiązują się podróżne walizy. Otrzymawszy pozwolenie od sędziego pokoju w Cannes, siedliśmy około godziny 8 do łódki na przylądku Croisette, prawie na tem samem miejscu, skąd odpłynęli pani Bazaine i jej siostrzeniec dla przyjęcia więźnia u podnóża skały. Chociaż wiatr nie bardzo nam sprzyjał, użyliśmy na drogę mniej niż godzinę. Należy wspomnić, że płynęliśmy z żaglem, kiedy pani Bazaine i jej siostrzeniec płynęli za pomocą wioseł i musieli dostać się do skał otaczających wyspę w ciemną, burzliwą noc. Fort zajmuje tylko część wyspy św. Małgorzaty, pozostała przestrzeń której pokryta jest lasem; polują w nim na oddzielny gatunek kuropatw, które według dziwnego kaprysu natury, znajdują się tylko na tej wyspie, na wyspach Lewantu i w Afryce. Część fortu wyznaczona na miejsce osadzenia skazanego Bazaine'a, znajduje się w północno-zachodniej stronie wyspy. Na dolnem piętrze będącej tam budowli mieszkał pułkownik Villette i służący Bazaine'a; okna tego domu zaopatrzone są w kraty, co nadaje mu powierzchowność więzienia. Wyznaczone marszałkowi pokoje na pierwszem piętrze, nie miały tak smutnej powierzchowności — w oknach nie było krat i sztab—jak na dole. Ze stron północnej i zachodniej—do pokojów przytykały tarasy, stanowiące miejsce spaceru dla osądzonego; z obydwóch tarasów otwiera się wspaniały widok; z jednej strony widać Cannes, Grasse, zatokę Juan, Antibes i otaczające je góry, a potem rożne czarujące okolice w które tak obfituje Prowancja. Ze wschodu widać wyspy Lewantu, Korsykę, Sardynję i wydatniejsze przylądki Ligurji. Wszystkie płynące na wschód statki przechodzą koło wysp Leryńskich i dla osadzonego trudno było wybrać lepsze miejsce pobytu. W końcu tego i w dalszych zabudowaniach znajduje się lokal dozorców, który wychodzi na południe; na zachód leży podwórze dozorców. Dom osadzonego kończy się przeczną, idącą pomiędzy jego murami a domem dyrektora; wszystkie te domy łączą się z innemi budowlami twierdzy bramą, na której znajduje się napis: „Wejście do miejsc osadzenia". Wały otaczające twierdzę, dochodzą nie do morza, lecz do skał, stanowiących podnóże wyspy i wznoszą się nad powierzchnią od 30 do 32 metrów. Mur otaczający taras ma około metra grubości. Według istniejącego przypuszczenia, z tego miejsca spuszczony był sznur, który trzymał pułkownik Villette, przymocowawszy go haczykiem, znajdującym się na jego końcu do muru, co stanowiło jego punkt oparcia. Powiadano nam, że próba była powtórzona temi samemi przyrządami i udała się doskonale, lecz trudno temu wierzyć. Trudno sobie wystawić, żeby taki cienki, chociaż skręcony we dwoje sznurek, mógł wytrzymać ciężar ciała, tem bardziej, że do próby wzięta była prawdopodobnie osoba, która pod względem otyłości znacznie ustępowała Bazaine'owi. Według zdania Lachaud, rzecz odbyła się inaczej; utrzymuje on, że sznur przechodził przez kanał i utrzymywał się sztabą żelazną położoną na poprzek ujścia kanału z wewnętrznej strony. Wprawdzie tej sztaby żelaznej nie znaleziono, ale ujście kanału mogło być znalezione przez więźnia wypadkowo, podczas spaceru.

* Dnia 15 września odbyło się na cmentarzu w Saint-Ouen sur Seine koło Val-Richè, pogrzebanie zwłok Guizota. Znajdowały się przytem różne znakomite osoby, w tej liczbie reprezentant marszałka-prezydenta, p. d'Harcourt, książę de Broglie, jenerał Chabo-Latour, książę Decazes, Target, Fourrichon i protestancki biskup westminsterski. Thiersa, jak powiadają, nie było.

---

* Otrzymano w Madrycie wiadomość o zwycięztwie dość świetnem, odniesionem na wyspie Kubie nad powstańcami. Jeden z ważniejszych dowódców ich, jenerał-major Kalikst Garcia wzięty został do niewoli wraz z całym sztabem swoim.

---

* Posiedzenia Stanów jeneralnych niderlandzkich zostały otwarte w dniu 21-m września, przez samego króla. Godnem jest uwagi, z jaką powściągliwością mowa tronowa wspomina o wyprawie do Aczynu, której zakończenie zdaje się odkładać do odległego terminu, gdyż nie ukrywa tego, że potrzeba jeszcze wiele roztropności i wiele wytrwałości dla doprowadzenia jej do pomyślnego skutku. Tym sposobem powodzenia, o jakich donosi telegraf z Aczynu, zdawałyby się nie mieć istotnie nie wielkie znaczenie.

* Korpus okupacyjny w Aczynie, dowodzony przez pułkownika Piel, otrzymał znaczne posiłki, które każą się domyślać, że kroki zaczepne wznowione zostaną energicznie. Najbardziej zachęcającem dla osadowej polityki niderlandzkiej jest to, iż budżet Indij, mający być przedstawiony izbom, wykazuje przewyżkę w dochodach o 10 miljonów florenów i że kredytów zatwierdzonych na wyprawę do Sumatry nie wyczerpano jeszcze. Spodziewają się nadto, otrzymać ze sprzedaży produktów kolonjalnych przewyżkę 8 miljonów, którą przeznaczają na urządzenie dróg żelaznych w Jawie.

* *Ajencia Havas* donosi z Konstantynopola, że posada kapitana-baszy została przywrócona i powierzona Achmedowi-baszy, ministrowi wojny.

* Według „*Carrespondance Havas*", fortyfikacyjne roboty stanowią tak samo kwestję na porządku dziennym w Turcji, jak w całej Europie. W Bulgarji i Albanji wojska koncentrują się w poważnej ilości. Do Ruszczuku przywieziono niedawno 12 dział Krupa i niemieckim oficerom poruczono uczyć tureckich artylerzystów mustry. Na granicy Czarnogórza buduje się sześć obwarowywanych wież, uzbrojonych w działa, z 150 ludźmi załogi każda. Turcy z szczególną starannością obwarowywają swe pozycje w Bulgarji od strony Rumunji, kiedy granicę grecką uznają widocznie za bezpieczniejszą.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Hamburg, 22 września.* Przewódcy austrjackiej wyprawy do bieguna północnego, nadporucznik Payer i dr. Kepes, przybyli tu dziś z Szwecji i przyjmowani byli na dworcu kolei żelaznej przez deputację towarzystwa jeograficznego.

* *Schweinfurt, 21 września.* — Kullmann odwieziony został dziś ztąd do Würzburga, gdzie stawiony będzie przed sądem przysięgłych, który zbierze się tam w przyszłym miesiącu.

* *Peszt, 20 września.* Cesarz austrjacki przyjmował dziś na uroczystej audjencji posła hiszpańskiego del Mazo, który wręczył mu swe listy wierzytelne. Wieczorem poseł hiszpański zaproszony był na obiad dworski. —Cesarzowa austrjacka oczekiwaną jest tu z Anglji w pierwszych dniach października.

* *Madryt, 21 września.* Dziennik *Politica* zamieszcza artykuł, dowodzący, iż wspólne wystąpienie mocarstw zagranicznych będzie potrzebnem, w razie gdyby rząd frncuzki nie zamknął granicy od strony Hiszpanji.

---

* **Dziesięć tysięcy funtów szterlingów** w biletach bankowych zgubił 2-go września pewien młody bankier na jednej z najludniejszych ulic City londyńskiej. Dostrzegł on stratę swą dopiero po powrocie do kantoru i pospieszył zawiadomić o tym wypadku zwierzchność banku. Bank przyrzekł osobie, która znajdzie i odda te pieniądze, wynagrodzenie pieniężne w ilości 100 funtów szterlingów i rzeczywiście, tegoż samego dnia, którego zamieszczono ogłoszenie o tem w gazecie *Times*, bilety bankowe złożone zostały przez tokarza, który je znalazł. W dowód wdzięczności za taką uczciwość, dyrektorowie banku wypłacili temu człowiekowi nie tylko przyrzeczone 100 funtów szterlingów, lecz dali jeszcze 50 funtów szterlingów drugiej osobie, która była obecną znalezieniu, oraz 10 funtów parafji, której członkiem jest znalazca.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od włącznie dnia 19 września (1 października) r. b. pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem, będą kursować, wyłącznie tylko w Niedziele, Wtorki i Piątki, następujące pociągi pasażerskie, a mianowicie:

pierwszy wychodzić będzie z Ciechocinka o godz. 8 min. 40 z rana, a po połączeniu się z pociągiem idącym z Aleksandrowa, przybędzie do Warszawy o godzinie 2 min. 15 po południu;

drugi wychodzić będzie z Ciechocinka o godz. 8 min. 43 wieczorem i przybędzie do Aleksandrowa o godzinie 8 min. 58 wieczór.

W odwrotnym kierunku, t. j. z Aleksandrowa do Ciechocinka, wychodzić będą w też same dni:

pierwszy o godz. 7 min. 55 z rana,

drugi po nadejściu z Warszawy pociągu kurjerskiego, o godz. 8 min. 18 wieczorem i przybędą do Ciechocinka: pierwszy o godz. 8 min. 10 z rana, a drugi o godz. 8 min. 33 wieczór.

Pociągi, o których mowa, na powołanej przestrzeni drogi, składać się będą wyłącznie tylko z powozów II, III i IV klasy.

Warszawa d. 7 (19) września 1874 r. 5,749

Warszawa dnia 12 (24) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 1-ym akcie, **Ojczulek;**— komedja 5-u aktach, **Sluby panieńskie** czyli **Magnetyzm serca.**— Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w piątek, komedje: 1-y raz, **On niezazdrosny; Księżna Jerzowa.**— *Wczoraj*, było osób 849.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, we czwartek, opera w 4-ch aktach, **Ernani.**—Początek o godzinie 7 i pół. *Jutro*, w piątek, opery **Piękna Galatea; Dziesięć cór na wydaniu;** balet **Wesele w Ojcowie.**— *Wczoraj*, było osób 648.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we czwartek, operetka komiczna **Lekka kawalerja;**—komedja **Szpieg Bonapartego.**—Początek o godzinie 7-ej.—W razie niepogody, przedstawienie w sali.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.— *Dziś*, we czwartek, dramat **Szatan i Ciemna w Paryżu** czyli **Hrabia de Saint-Germain.** Początek o godzinie 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś*, we czwartek,— w ogrodzie, od godziny 5 po południu: **Koncert** orkiestry pod dyrekcją A. Sonnenfelda,— ćwiczenia akrobatyczne przez żonglera chińskiego *Arjure* i akrobatę indyjskiego *Radżi*.—O godzinie 7 1/2 wieczorem, w sali: Przedstawienie **artystów trupy francuzkiej.**

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 91, wyzdrowiało 57, umarło 5, pozostało 1386 (mężczyzn 634, kobiet 752), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 140.

Przyjechali:— Jenerał-major *Kraus*, z Smoleńska;— fligiel-adjutant baron *Offenberg*, z Międzyrzeca;—rzeczywiści radcowie stanu: *Czarnikow*, z Wiatki, baron *Rosen*, z Berlina.

Wyjechali: — Jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg*, do wsi Arkadji;— jenerał-majorowie: książę *Meszczerski*, do Janowa, *Imszeniecki*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 11 (23) września.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.99,5—6.01,1.	1.95—1.95 1/2.
Pojedyncza szynkarska		1.96—1.98.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4397. *Sąd Policji Poprawczej Wy-łu I w Warszawie.*

W myśl § 582 Ordynacji Kryminalnej Pruskiej, podaje do powszechnej wiadomości, a szczególniej do wiadomości Walerjana Buczyńskiego lat 46, prawosławnego, dymisjonowanego, Sztabs-Kapitana, b. egzekutora płatnika w Warszawskiej Izbie Skarbowej i Radcy Dworu, że wyrokiem Sądu Kryminalnego w Warszawie pod dniem 18 (30) Marca 1871 r. zaocznie w I Instancji wydanym, Walerjan Buczyński za przestępstwo przeciwko art. 372, 375 i 345, Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na pozbawienie szlachectwa, rangi Radcy Dworu orderów: Św. Anny i Św. Stanisława 3 klasy; medali: za uśmierzenie Węgier i Siedmiogrodu, na pamiątkę oblężenia Sewastopola, i wojny 1854 1856 r., oraz wszelkich innych praw stanu, tudzież na osiedlenie w mniej odległych miejscach Syberji, zaocznie skazany został i Skarbowi rs. 3055 kop. 3 z majątku tegoż, jaki wykryty być może zasądzono. Wyrok po przejściu go drogą rewizji pod Najwyższe zatwierdzenie przedstawić uchwalono.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1874 r.

Sędzia Prezydujący, Pomianowski.

N. D. 5731. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa Kred. Ziemskiego obciążająca niepodzielnie:

Dobra Strzyżewice w powiecie Lubelskim w sumie rs. 24,150.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności:

Dobra Strzyżowice, w powiecie Lubelskim, w sumie rsr. 13,600.

Dobra Franciszków, w powiecie Lubelskim w sumie rs. 7,150.

Dobra Pawłów, w powiecie Lubelskim, w sumie rsr. 3,100.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 4 (16) Września 1874 r.

za Prezesa, Adam Brzeziński.

Pisarz, Illustrowski.

N. D. 5746. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Fryderyka Wege.*

Na podstawie art. 502 K. H. wyzwają wierzycieli masy upadłości Fryderyka Wege w Warszawie, ażeby w ciągu dni 40, stawili się bądź osobiście bądź przez pełnomocników przed Syndykami upadłości i oświadczyli im z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby tymże Syndykom oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 549 urzędującego, na ręce W. Andrychewicza Podpisarza tego Trybunału.

Chrołowski Patron.

Bolesław Wosiński.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5744. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości, że po nastąpionej śmierci:

1. Izabeli Chełmickiej właścicielki dóbr Olszyny, Naborowiec i Przyborowice Dolne lit. B. D. z o-gu Płockiego.

2. Józefa i Ewy małżonków Dzierżanowskich współwłaścicieli dóbr Sadkowo Wielkie lit. A. B. z Płockiego.

3. Franciszki Holma wierzycielki na dobrach Bartniki i Osówiec Kmiecy z o-gu Przasnyskiego.

4. Icka-Hersza Segał współwłaściciela dóbr Woli Pienickiej i wierzyciela dóbr Górki z Przasnyskiego.

5. Antoniego Dziedzickiego właściciela dóbr Pawłowo Kościelne z Przasnyskiego i

6. Wiktora Woltowicza wierzyciela dóbr Brzozowo Stare z Przasnyskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 16 (28) Marca 1875 r. z pod Nr. 1, 2, 3, 4 i 5 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, a z pod Nr. 6 przed Wołowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku wyznaczony został.

Płock d. 9 (21) Września 1874 r.

Gurbski.

N. D. 3677. *Pisarz Sądu Pokoju w Biele.*

Po śmierci:

1. Szymona Jankla Kasztenbauma, właściciela nieruchomości w mieście Biele N. 28 i 29.

2. Franciszka Kowalewskiego i Marjanny Kowalewskiej, właścicieli nieruchomości w mieście Biele położonych; otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 18 (30) Grudnia 1874 r. oznaczony został.

Buszkowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5745. *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Podaje do wiadomości, że:

1. Probostwo Chabowo, obejmujące przestrzeni gruntu mórg 154 prętów 80 miary nowopolskiej, z okręgu Mławskiego.

2. Probostwo Łętowo obejmujące przestrzeni mórg 88 pręt. 247 miary nowopolskiej z o-gu Płockiego.

3. Probostwo Kucice obejmujące przestrzeni mórg. 131 prętów 120 miary nowopolskiej z o-gu Płockiego.

4. Probostwo Bulkowo obejmujące przestrzeni mórgów 139 prętów 117 miary nowopolskiej z Płockiego.

5. Probostwo Nowogród obejmujące przestrzeni morgów 385 prętów 87 miary nowopolskiej z Lipnowskiego i

6. Probostwo Trąbin, obejmujące przestrzeni mórg 76 pręt. 75 miary nowopolskiej z o-gu Lipnowskiego. Co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie dnia 17 (29) Grudnia 1874 r.

Wzywa przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionych Probostw mieć mogących aby się w terminie powyższym stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją.

Płock d. 9 (21) Września 1874 r.

Sędzia Prezydujący Zglinicki.

N. D. 5726. *Trybunał Cywilny w Suwałkach. Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia wszystkich interessowanych, że w skutku podania Ignacego Mazurkiewicza, do uregulowania hypoteki gubernialnej poduchownych gruntów, mianowicie: odpadku leśnego z drzewem i ziemią Rydzewizna, inaczej Nieszki zwanego zawierającego przestrzeni morgów 24 prętów 283 z leśnictwa Suwałkskiego, oraz folwarku także Nieszki zwanego, mającego przestrzeni morgów 223 prętów 282 miary nowopolskiej, obudwóch tych nomenklatur położonych w powiecie i gubernji Suwałkskiej, wyznaczony został termin na 19 (31) Grudnia 1874 r. przed Pisarzem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej.

p. o. Prezesa Radca Stanu,

Begowolski.

N. D. 5725. *Trybunał Cywilny w Suwałkach. Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia interesowanych: że do uregulowania gubernialnej hypoteki osady włościańskiej we wsi Czulkieniszki, położonej w gminie Pojewów, powiecie Wołkowyszskim, gubernji Suwałkskiej, która to osada zapisana jest w tabelki nadawczej pod Nr. 1 i zajmuje przestrzeni morgów 112 prętów 81, wyznaczony jest termin na d. 18 (30) Grudnia 1874 r. przed Pisarzem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej.

Suwałki d. 31 Sierpnia (12 Wrześ.) 1874 r.

p. o. Prezesa.

Radca Stanu, Begowolski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5416. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Kożuchów na wysoki wzrost 277 sztuk, od rubli siedmiu za sztukę, i

2. Kożuchów na średni wzrost 50 sztuk, od rubli sześciu za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypiszą jaki odstępują procent, od cen do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rub. 224 i na koszta ogłoszenia rub. 30.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (tu wymienić szczegółowo z obwieszczenia dostawę wraz z cenami).

i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rub. 224 i na koszta ogłoszenia rub. 30, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . miesiąca roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1874 r. (2—3)

N. D. 5417. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1875 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20-tu kar (wózków) dwukołowych z hołoblami do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta, od rubli *pięćdziesięciu* za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypiszą jaki odstępuje procent od ceny do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1875 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z hołoblami do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta, od rubli *pięćdziesięciu* za sztukę i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia miesiąca roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1874 r.

N. D. 5545. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1875, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 roku do takiejże daty 1876 roku, dla Magistratu i służby pod zarządem jego zostającej.

1. Drzewa opałowego, sosnowego w szczapach, około 300 sążni kubicznych ze zwózką, popiłowaniem, porąbaniem i ułożeniem, od rubli 12 kop. 50 za sążeń.

2. Węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 900 korcy z odstawą, od rubla 1 kop. 20 za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od cen do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 483 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawić w ciągu roku 1875, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1875 roku do takiejże daty 1876 roku dla Magistratu i służby pod zarządem jego zostającej.

1. Drzewa opałowego, sosnowego w szczapach około 300 sążni kub. ze zwózką, popiłowaniem, porąbaniem i ułożeniem, od rubli 12 kop. 50 za sążeń.

2. Węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 900 korcy, z odstawą, od rubla 1 kop. 20 za korzec, i odstępuje od takowych cen procentów N N (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 483 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie N N, pisałem dnia miesiąca i roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Września 1874 r.

N. D. 5736. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku bieżącym dla aresztantów Warszawskiego aresztu Policyjnego:

1. Koszul płóciennych męzkich 80 sztuk, od rub. 1 kop. 10 za sztukę.

2. Koszul płóciennych kobiecych 50 sztuk, od rub. 1 kop. 20 za sztukę.

3. Gater płóciennych 70 par, od kop. 70 za parę.

4. Kaftanów płóciennych dla obłąkanych 6 sztuk, od rub. 2 kop. 20 za sztukę.

5. Podgłówków płóciennych słomą wypchanych 450 sztuk, od 45 kop. za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączyć należy Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rub. 40, i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku bieżącym dla aresztantów

Warszawskiego aresztu Policyjnego (dalej wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rub. 40 i na koszta ogłoszenia rub. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. . . . . pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

1—3 Warszawa d. 10 (22) Września 1874 r.

N. D. 5486.

Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy upoważnienia JW. Towarzysza Ministra Finansów, w prezydium tejże Izby od godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie licytacja in plus, na sprzedaż następnych poduchownych majątków, położonych w gubernji Lubelskiej, a mianowicie:

A) na sprzedaż osobom russkiego pochodzenia, w dniu 7 (19) Października r. b.

1. Folwarku poklasztornego Krężnica Jara w powiecie Lubelskim mającego rozległości morgów 585 prętów 229 gruntu, i 117 morgów lasu, a w ogóle morgów 702 prętów 229 miary nowopolskiej, od sumy szacunkowej rubli (23,000) dwadzieścia trzy tysiące.

2. Folwarku poproboszczowskiego Stary Zamość, w powiecie Zamostskim, obejmującego morgów 150 prętów 116, gruntu, od sumy szacunkowej rubli (6,870) sześć tysięcy ośmset siedmdziesiąt.

3. Folwarku poproboszczowskiego Sitaniec w powiecie Zamostskim obejmującego gruntu mórg 170 pręt. 215, od sumy szacunkowej rubli (2,219) dwa tysiące dwieście dziewiętnaście.

4. Folwarku poproboszczowskiego Wielącza, w powiecie Zamostskim, obejmującego gruntu mórg 157 pręt. 230, od sumy szacunkowej rubli (9,500) dziewięć tysięcy pięćset.

14 (26) Października r. b. na sprzedaż:

5. Dóbr po klasztornych Mentów w powiecie Lubelskim, obejmujących gruntu morgów 732 pręt. 219 wraz z młynem wodnym do mielenia zboża i propinacją w jednej karczmie na gruntach folwarcznych, od sumy szacunkowej rubli (27,207) dwadzieścia siedm tysięcy dwieście siedm.

6. Folwarku poklasztornego Nowodwór, w powiecie Lubartowskim, obejmującego gruntu mórg 483 pręt. 24 i lasu mórg 138 pręt. 141, a w ogóle mórg 621 pręt. 165 od sumy szacunkowej rubli (14,400) czternaście tysięcy czterysta.

7. Folwarku poproboszczowskiego Dys, w powiecie Lubartowskim, obejmującego gruntu mórg 115 pręt. 278, od sumy szacunkowej rubli (4,000) cztery tysiące.

8. Folwarku poproboszczowskiego Krasienin, w powiecie Lubartowskim, obejmującego mórg 92 pręt. 215 od sumy szacunkowej rubli (2,000) dwa tysiące.

21 Października (3 Listopada) r. b. na sprzedaż:

9. Dóbr poklasztornych Bystrzejowice, w powiecie Lubelskim, obejmujących gruntu mórg 922 pręt. 169 i lasu mórg 184 prętów 150, a w ogóle mórg 1107 pręt. 19, od sumy szacunkowej rubli (38,500) trzydzieści ośm tysięcy pięćset.

10. Folwarku poproboszczowskiego Podolszynka Plebańska, w powiecie Biełgorajskim, obejmującego gruntu mórg 208 prętów 49, od sumy szacunkowej rubli (5,300) pięć tysięcy trzysta.

11. Folwarku poproboszczowskiego Opoka Mała, w powiecie Janowskim, obejmującego gruntu mórg 244 pręt. 228 i lasu mórg 57 pręt. 64, a w ogóle mórg 301 pręt. 292, od sumy szacunkowej rubli (9,700) dziewięć tysięcy siedmset.

B. Na sprzedaż wszystkim bez ograniczenia, życzącym sobie przystąpić do licytacji.

23 Października (5 Listopada) r. b. na sprzedaż:

1. Poklasztornej Osady Młynarskiej we wsi Krężnicy Jarej, powiecie Lubelskim, obejmującej gruntu mórg 14 pręt. 89, wraz z znajdującym się na niej młynem wodnym do mielenia zboża, od sumy szacunkowej rubli (13,700) trzynaście tysięcy siedmset.

2. Kawałka gruntu poproboszczowskiego we wsi Abramowicach powiecie Lubelskim, obejmującego mórg 40 pręt. 50, od sumy szacunkowej rubli (1,500) tysiąc pięćset.

3. Kawałka gruntu poklasztornego zwanego Łysa Góra, przy mieście Lublinie obejmującego mórg. 10 pręt. 252 od sumy szacunkowej rubli (700) siedmset.

4. Kawałka gruntu zwanego Łanek Majkowski obejmującego mórg 48 pręt. 135, należącego do dóbr poklasztornych Bystrzejowice, w powiecie Lubelskim, od sumy szacunkowej rubli (1,210) tysiąc dwieście dziesięć.

24 Października (6 Listopada) r. b. na sprzedaż:

5. Folwarku poproboszczowskiego Targowisko, w powiecie Krasnostawskim, obejmującego gruntu mórg 90 pręt. 94, od sumy szacunkowej rubli (2,500) dwa tysiące pięćset.

6) Kawałka gruntu po proboszczowskiego przy wsi Łabunie, w powiecie Zamostskim, obejmującego mórg 40, pręt. 265 od sumy szacunkowej rubli (2,450) dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt.

7. Kawałka gruntu pobazyliańskiego na przedmieściu miasta Lublina Czwartek, obejmującego morgów 7 pręt. 171, od sumy szacunkowej rubli (529) pięćset dwadzieścia dziewięć.

8. Jeziora Domaniszewo, przy wsi Białka, w powiecie Lubelskim, obejmującego mórg 88 pręt. 290, należącego do probostwa parafji Biskupice, od sumy rubli (1,000) tysiąc.

Oprócz licytacji głośnej wolno jest życzącym przystąpić do takowej, podać deklaracje piśmienne w zapieczętowanych kopertach; do kupna pierwszych jedenastu majątków, na papierze prostym, a do kupna pozostałych ośmiu na papierze stemplowym ceny kop. 70, według przypisanej formy, bez żadnych przekreślań i skrobań i deklaracje takowe mają być złożone, w dniu wyznaczonym do licytacji, przed godziną 12-ą w południe.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązani są złożyć kaucję, w stosunku $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej sprzedawanego majątku, gotowizną, albo listami likwidacyjnemi, lub Zastawnemi podług rzeczywistej wartości onych; zaś do deklaracji piśmiennych, zamiast kaucji w naturze, powinien być dołączony kwit kassowy, na wniesienie takowej kaucji do kasy gubernialnej, lub powiatowej.

Do licytacji na sprzedaż pierwszych jedenastu majątków, dopuszczają się wyłącznie osoby ruskiego pochodzenia, prawosławnego obrządku; a z osób protestanckich wyznań, ruskiego pochodzenia, tylko znajdujący się, lub pozostający poprzednio, w rządowej, wojennej, lub cywilnej służbie.

W każdym jednak wypadku, do licytacji nie będą przypuszczane te osoby, które już kupiły od Skarbu inny majątek, a za któremi do dnia licytacji zalegać będą w wypłacie raty terminowe za kupione majątki.

Osoby ruskiego pochodzenia powinny przedstawić świadectwo o ich religji, pochodzeniu stanie i pozostawaniu w ruskiem poddaństwie, jak również metrykę urodzenia i chrztu, a także i o wyznaniu rodziców, a w razie nieposiadania takowych świadectw, licytanci mogą złożyć świadectwa parafjalnego Xiędza o religji tak ich samych, jako i rodziców, jak również zaświadczenie władzy miejscowej o religji licytantów, na zasadzie Stanu służby; osoby zaś protestanckich wyznań, powinny złożyć świadectwo o pozostawaniu w służbie rządowej, lub dymisji.

Szczegółowe warunki sprzedaży wyszczególnionych majątków, oraz opisy i rejestra pomiarowe takowych, mogą być przeglądane w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Zarządzający Izbą Skarbową Lubelską.
Mataftin.
Assesor, Włodarski.

N. D. 5732. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10 (22) Października 1874 r. od godziny 12 w południe, rozpoczętą zostanie w prezydjum tejże Izby publiczna in plus licytacja na sprzedaż dwóch niezabudowanych kolonji, pozostałych do dyspozycji Skarbu po urządzeniu majoratu Poniatowa, położonych w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, mianowicie kolonji N. 4 z przestrzenią morgów 50 prętów 124 i kolonji Nr. 5 z przestrzenią mor. 50 prętów 125 od sumy po rubli 945, za każdą kolonję oddzielnie.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno; ślecz dozwala się konkurentom przedstawienie Prezydjum Izby Skarbowej przed godziną 12 dnia na licytację wyznaczonego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach, wypisanych na stemplu ceny kopiejek 70, podług niżej wyrażonego wzoru bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji powinny być dołączone kwity na wniesione do Kasy gubernjalnej lub do jednej z powiatowych vadjum, gotowizną lub papierami procentowemi przyjmowanemi na kaucje w stosunku $^1/_{10}$ części ceny licytacyjnej, t. j. na rubli 95.

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych dwóch kolonji, przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór deklaracji

W skutku obwieszczenia Izby Skarbowej Lubelskiej z dnia 6 Września 1874 r. niniejszem deklaruję, iż pragnę kupić kolonję skarbową w powiecie Nowo-Aleksandryjskim przy dobrach Poniatowa pod Nr. (wymienić N. kolonji) za sumę (wypisać zaofiarowaną sumę liczbami i literami) i poddaję się wszystkim ustanowionym dla tej sprzedaży warunkom.

Na dowód złożenia vadjum w ilości (tutaj wypisać sumę liczbami i literami) załączam kwit kasy powiatowej lub gubernjalnej (wymienić kasę).

Niniejszą deklarację pisałem dnia tego a tego, miesiąca i roku.

Położyć podpis imienia i nazwiska czytelnie.

Zamieszkuję (tutaj wypisać miejsce zamieszkania).

Za zgodność: Referent Izby Skarbowej Lubelskiej. E. Przybylski.

N. D. 5480. *Naczelnik powiatu Stopnickiego.*

Niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w skutek rozporządzenia Izby Skarbowej Kieleckiej, z dnia 31 Lipca r. b. za Nr. 2866, odbywać się będzie w biórze powiatu Stopnickiego w dniu 30 Września (12 Października) 1874 r. publiczna głośna licytacja w jednym terminie, na oddanie w **dzierżawę na lat sześć dochodów z propinacji na gruntach włościańskich,** w majątkach prywatnych, instytutowych i majoratowych poniżej wyszczególnionych, których posiadacze nie zatrzymali przy sobie prawa dzierżawy, na czas od 1 Stycznia 1874 r. po tęż datę 1880 r. Przytem nadmienia się, że ceny do niniejszej licytacji, zostały zniżone o $^3/_4$, w porównaniu do cen za perjod ubiegły od 1870 do 1874 roku a na pozostałe, propinacje na których cena była już poprzednio zniżoną na $^3/_4$ obecnie licytacja rozpoczynać się będzie od cen, jakie zadeklarują sami konkurenci, mianowicie:

	Licytacja rozpocznie się od ceny zniżonej: o $^3/_4$ Rs.	K.
1. Bossowice	64	—
2. Brzezie	6	83
3. Włosnowice	51	40
4. Grzybów	61	95
5. Grabki	189	70
6. Glinka	54	19
7. Gnojno	96	79
8. Zborówek	56	65
9. Zrecze-duże	48	28
10. Kotuszew	74	68
11. Kempa Lubaska	13	65
12. Kwasów	16	28
13. Lubania	46	63
14. Ludwinów	10	50
15. Łatanice	15	—
16. Łubnice	202	5
17. Oleśnica	56	63
18. Oglendów	285	40
19. Piasek-wiel.	52	23
20. Potok	157	98
21. Chołudza	17	7
22. Strojnów	33	90
23. Suskrajewice	25	70
24. Skorzów	12	55
25. Słupiec	68	9
26. Swiniary	45	23
27. Słupia-wielka	150	92
28. Szyszczyce	24	33

Majątki na które licytacja odbywać się będzie od cen, jakie zaproponują sami konkurenci:

29. Badrzychowice	57. Łagiewniki
30. Bokrzycka-wola	58. Marzencin
31. Bilczew	59. Mikułowice
32. Borzymów	60. Niecieslawice
33. Brzezowska	61. Owczary
34. Borzykowa.	62. Oblekoń
35. Wolica-Siesławska	63. Pieczonogi
36. Dobrow	64. Podraje
37. Grzymała	65. Rzeszutki
38. Głuchow	66. Rzegocin
39. Grotniki	67. Radzanów
40. Górnowola szpit.	68. Rzendów
41. Gluzy Szlachec.	69. Siesławice
42. Gurki	70. Sułkowice
43. Żerniki-górne	71. Sieczków
44. Zydowska-wola	72. Słabkowice
45. Żabiec	73. Suliszew
46. Gołuchow	74. Sroczków
47. Zagorzany	75. Stopnica
48. Zielonki	76. Strzałków
49. Zwierzyniec i Elzbiecin	77. Strzelce
	78. Topola
50. Zbludowice	79. Hotel zielony
51. Zbrodzice	80. Szyszczyce
52. Kostki-wielkie	81. Szczeglin
53. Klempie-górne	82. Janowice
54. Kawenczyn	83. Jarosławice
55. Klempie-dolne	84. Januszkowice
56. Kików	

Warunki do tej licytacji, mogą być przeglądane w biórze powiatu Stopnickiego w każdym czasie, oprócz świąt i dni galowych.

W tej licytacji mogą brać udział wszyscy w ogóle, z wyjątkiem starozakonnych, którzy posiadają na zasadzie ustawy o akcyzie prawo na cząstkową sprzedaż trunków po wsiach. Każdy konkurent, pragnący brać udział w tej licytacji, obowiązany przybyć w czasie oznaczonym na miejsce licytacji, złożyć kaucję wyrównywającą $^1/_4$ części sumy licytacyjnej, oraz świadectwo miejscowej władzy o jego zamożności, i na prawo brania udziału w licytacji.

Jeśli do licytacji stawi się chociażby jeden konkurent i zaofiaruje korzystną dla Skarbu cenę, to licytacja będzie uważaną za uskutecznioną i żadne już propozycje ze strony konkurentów przyjętemi nie będą.

Stopnica 17 Sierpnia 1874 r.
Zgodno, Referent Guliński.

N. D. 5623. Naczelnik powiatu Noworadomskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 25 Maja 1874 r. za Nr. 2449, odbywać się będzie w biórze powiatu Nowo-Radomskiego publiczna licytacja, in plus, przez deklaracje opieczętowane w dniu 27 Września (9 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, na dzierżawę dochodu z rzezi bydła w Noworadomskiej miejskiej bydlobojni, na przeciąg lat trzech poczynając od 1 (13) Stycznia 1875 po 1 (13) Stycznia 1878 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1425.

Konkurenci mający chęć brać udział w tej licytacji, obowiązani są przed godziną 12 w południe dnia do licytacji naznaczonego, złożyć kaucje wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej, to jest rs. 142 kop. 50, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone. Kaucja zaś plus-licytanta, zatrzymaną zostanie w depozycie kasy miejskiej, do czasu zatwierdzenia protokółu licytacyjnego. Następnie, plus-licytant obowiązany będzie dopełnić tę kaucję, do wysokości $^1/_5$ sumy przez niego postąpionej. Kaucja ta odesłaną zostanie do depozytu Banku Polskiego.

Warunki szczegółowe licytacji, mogą być przeglądane co dziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w wydziale administracyjnym biura powiatu.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, czytelnie bez jakichkolwiek skrobań lub poprawek.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Новорадомскаго Уѣзднаго управленія симъ объявляю, что обязуюсь взять въ аренду доходъ отъ убоя скота въ 1875/7 г. въ городѣ Новорадомскѣ за сумму (писать сумму цифрами и прописью), подвергаясь всѣмъ условіямъ, въ кондиціяхъ изложеннымъ.

Квитанцію казначейства на представленный залогъ въ количествѣ руб. . . . у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго жительства въ N. число и мѣсяцъ N.

(Подписать четко имя и фамилію)

Nowo Radomsk d. 6 Września 1874 r.
Pomocnik, ...
Referent Jastrzembski.

N. D. 5721. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefa Poznańskiego Sędziego Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 1382 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego brane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6398 z procentem 6% od dnia uchybionego terminu liczącym się i kosztów od Julji z domu de Vitte po Fryderyku Meltzer pozostałej wdowy, właścicielki dóbr Duczki tamże w powiecie Radymińskim zamieszkałej, protokółem Michała-Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 6 (18) Października 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Duczki z przyległościami i przynależytościami poprzednio do ogółu dóbr Lipiny należące, obecnie odsegregowane i oddzielną księgę wieczystą mające, w gminie Ręczaju parafji Kobyłka w powiecie dawniej Stanisławowskim a obecnie Radymińskim, gubernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Radyminie, przy planie drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej położone, prawem własności do exekwowanej dłużniczki Julji z domu Vitte po Fryderyku Meltzer pozostałej wdowy należące i w jej posiadaniu i użytkowaniu zostające, przybliżonej rozległości gruntu w jednym kawale niczyją obcą własnością nieprzedzielonych około włók 22 miary nowopolskiej mieć mogące a w szczególności:

a) Boru sosnowego i brzozowego około włók dwie.

b) Zarośli sosnowych z brzeziną włók dwie.

c) Łąk dwukośnych w kilku miejscach około mórg 40.

d) Resztę zajmują pola, ogrody zabudowania nieużytki i wody.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące dworskie zabudowania:

1. Dom (dwór) drewniany parterowy z gankiem gontami kryty z kominem murowanym.
2. Sztachety drewniane z bramą dwuskrzydłową i furtką.
3. Spichrz z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
4. Sztachety od strony ogrodu z furtką.
5. Piwnica czyli parsk w sieni urządzony deskami kryty z przystawką.
6. Kloaka z desek o dwóch sedesach d sami kryta.
7. Stodoła w słupy murowane i deski zbudowana słomą kryta
8. Stajnia z drzewa w słupy murowane gontem kryta.
9. Studnia balami cembrowana bez przykrycia z żurawiem i kubłem.
10. Piwnica (lamus) sklepiona gontem kryta.
11. Serownik drewniany na takimże słupie.
12. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta o jednym kominie murowanym.

Zabudowania te połączone są płotami.

13. Sadzawka mała niezarybiona w ogrodzie warzywnym.
14. Ogród przy dworze nieogrodzony z kilkunastu drzew dzikich i kilku owocowych składający się.
15. Dzwonek na słupku.
16. Stodoła z bali w słupy zbudowana słomą kryta o dwóch klepiskach z kieratem bez przykrycia.
17. Topoli włoskich około łokci 20
18. Chałupa z bali w węgieł postawiona słomą kryta o jednym kominie murowanym z przystawką.
19. Chlewek z drzewa bez przykrycia.
20. Chałupa z bali w węgieł zbudowana słomą kryta z przystawką o jednym kominie murowanym.
21. Chlewek z drzewa słomą kryty.
22. Karczma z bali w węgieł zbudowana gontem kryta o dwóch kominach murowanych z tyłu przybudowany zajazd z desek słomą kryty.
23. Studnia balami cembrowana bez przykrycia z żurawiem i kubłem.

Inwentarz na gruncie znajduje się następujący: żywy: wołów par 4, koni sztuk 8, krów dojnych 2; martwy: młocarnia jedna, sieczkarnia 1, młynek 1, wozów 2, bron 4, soch 4.

Karczma jest nie czynna i pachtu nie ma.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Zygmunta Krysińskiego Mecenasa w Warszawie, pod Nr. 556 w w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie w temże mieście urzędującemu, na ręce Piotra Żebrowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Karolowi Litwickiemu Wójtowi gminy Ręczaje we wsi Ręczajach urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 26 Paźdz. (7 Listop.) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 3 (15) Listopada 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 15 (27) Stycznia 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Zygmunt Krysiński Mecenas, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1870 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1870 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Stycznia, 29 Stycznia (10 Lutego) i 12 (24) Lutego 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Duczki z przyległościami, wyznaczony został na dzień 12 (24) Marca 1871 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowane dobra Duczki sumę sr. 6,000, licytacja zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1871 r.
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym subhastowane dobra porzysądzone zostały prygotowawczo Zygmuntowi Krysińskiemu Mecenasowi, za sumę rs. 6,000 i jednocześnie Trybunał, termin do ostatecznego przysądzenia takowych na dzień 3 (15) Maja 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Gdy jednak termin ten przez popierającego sprzedaż Józefa Poznańskiego odbytym niezostał, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem na dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r. zapadłym, Szmula Hochzeita wierzyciela hypotecznego, do dalszego popierania sprzedaży dóbr Duczki subrogował, a następnym wyrokiem daty 18 (30) Stycznia 1874 r. na ilację zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 15 (27) Lutego 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej po Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja zacznie się w tym terminie od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Na vadium złożyć należy rs. 1500.

Sprzedażą kieruje obecnie Józef Szwarcenberg Patron w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkały u którego żądający Szmul Hochzeit zamieszkanie prawne ma obrane.

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1874 r.
R. Linowski.

Gdy jednak Szmul Hochzeit powyższego terminu nieodbył, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 4 (16) Września 1874 r. zapadłym Joska Himmel nabywcę praw tegoż Hochzeita do dalszego popierania sprzedaży dóbr Duczki podstawił, a następnym wyrokiem z dnia 9 (21) Września t. r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionych dóbr na dzień 4 (16) Października 1874 r, godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 w Wydziale I.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,445 k. 33$^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Na vadium złożyć należy rs. 1500.

Sprzedażą kieruje Józef Szwarcenberg Patron w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkały, u którego żądający Josek Himmel zamieszkanie prawne ma obrane.

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 5713.

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod № 550 zamieszkały, jako Obrońca Franciszki z Budzińskich 1° voto Stypułkowskiej 2° Feliksa Kropiwnickiego b. Urzędnika żony, w asystencji tegoż czyniącej, czyli obojga małż. Kropiwnickich, w Warszawie pod № 1007a zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Warszawskiego w d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r. i 14 (26) Marca t. r. na powództwo tychże małż. Kropiwnickich przeciwko SS-rom Piotra Stypułkowskiego, jako to: 1° Andrzejowi Stypułkowskiemu b. urzędnikowi w Warszawie pod № 1695. 2° Władysławowi Stypułkowskiemu Majstrowi Ciesielskiemu w Warszawie pod № 1004 zamieszkałym, obydwom przez Ksawerego Smoleńskiego Patrona bronionym. 3° Ludwice ze Stypułkowskich po Józefie Sommer wdowie w Warszawie pod Nr. 1004 zamieszkałej, przez Maxymiliana Poznańskiego Patrona bronionej, zapadłych, nakazujących dział majątku tak ruchomego jak i nieruchomego po niegdy Piotrze Stypułkowskim pozostałego, naznaczających biegłych do oszacowania czy Nieruchomości spadkowe dogodnie w naturze podzielić się dadzą, a w razie niemożności do ich oszacowania, w razie zaś nie podzielności postanawiających sprzedaż tychże przez publiczną licytacją, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim posiedzenia swe pod Nr. 549 odbywającym w Wydziale 3-im przed delegowanym Sędzią Józefem Sadkowskim.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1004 przy ulicy Krochmalnej położona, ogólnej rozległości łokci kwadratowych 9995 i $^3/_4$ mająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z lewej strony, z drzewa wystawiony, parterowy wraz z mieszkaniem poddasznem, gontami kryty.
2. Brama wjazdowa.
3. Dom frontowy z prawej strony, z ścianą od ulicy masiv murowaną, z resztą drewniany, o parterze i poddaszach.
4. Mur od granicy posesji Nr. 1003.
5. Kloaka z drzewa.
6. Komórki z drzewa.
7. Parkan drewniany.
8. Schowanko drewniane.
9. Oficyna drewniana o parterze, tekturą smołowcową kryta.
10. Kurniki z drzewa.
11. Stajenka z drzewa pod szteinpapą.
12. Szopa otwarta z drzewa pod deskami.
13. Szopa otwarta z drzewa pod szteinpapą.
14. Oficynka w której jest warsztat ciesielski z drzewa o parterze.
15. Parkan z drzewa z prawej strony.
16. Sztachety z łat, i studnia z pompą.

Bliższe wiadomości znajdują się w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych które są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału 3-go pod Nr. 549 w miejscu posiedzeń, i u podpisanego Obrońcy pod Nr. 550 w Warszawie zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się w dniu 9 (21) Września 1874 r. przed Sędzią delegowanym Józefem Sadkowskim, termin zaś do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 23 Października (4 Listopada) 1874 r. godzinę 2 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, przed wzmiankowanym wyżej Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się w terminie ostatecznego przysądzenia od sumy rs. 8,490 kop. 18 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

w Warszawie dnia 10 (22) Września 1874 r.
Antoni Okolski, O. p. S.

N. D. 5722.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 595 zamieszkały zawiadamia i ogłasza: iż na mocy wyroków tegoż Trybunału pierwszego z dnia 26 Września (8 Października) 1873 r. ocznie pomiędzy Florjanną v. Florentyną z Kułakowskich v. Kołakowskich Badowską Wojciecha Badowskiego właściciela części wsi Gąbie żoną w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą w tejże wsi Gąbie powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej zamieszkałą powódką, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającą z jednej, a współsukcessorami po Leonie Kułakowskim v. Kołakowskim pozostałemi jako to: a) Franciszką z Pajerów 1-o voto Witticb, 2-o Kułakowską v. Kołakowską po tymże Leonie Kułakowskim v. Kołakowskim pozostałą wdową a nateraz Adolfa Lejman obywatela żoną przy jego asystencji i za upoważnieniem czyniącą w osadzie fabrycznej Żyrardów powiecie Błońskim b) opieką nieletnich Eleonory i Wacława Wałachowskich po Józefie z Kułakowskich v. Kołakowskich i Wojciechu małż. Wałachowskich, pozostałych dzieci jako to: Piotrem Kułakowskim v. Kołakowskim jako głównym i Jakóbem Kałkucińskim jako przydanym opiekunem w osadzie młynarskiej Rudka, c) tymże Piotrem Kułakowskim v. Kołakowskim obywatelem w imieniu własnem czyniącym w tejże osadzie Rudka okręgu dawniej Rawskim a teraz Błońskim powiecie Skierniewickim, d) Katarzyną z Kułakowskich v. Kołakowskich Strzałkowską Ludwika Strzałkowskiego gajowego żoną w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą we wsi Miedniewice okręgu i powiecie Błońskim a wszystkiemi w gubernji Warszawskiej zamieszkałymi, pozwanymi przez Franciszka Siateckiego Adwokata stawającymi z drugiej oraz e) Anielą z Kułakowskich v. Kołakowskich Zakrzewską Jana Zakrzewskiego obywatela żoną przy asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą we wsi Kaczkowie p-cie Błońskim gubernji Warszawskiej zamieszkałą przez Macieja Szypnickiego Adwokata stawającą z trzeciej f) Antonim Bronikowskim obywatelem opiekunem szczególnym ad hoc dla nieletnich Eleonory i Wacława Wałachowskich dodanym w mieście powiatowem Błoniu zamieszkałym przez Józefata Magnuskiego Adwokata stawającym, z czwartej strony; zapadłego dział majątku po niegdy Leonie Kułakowskim v. Kołakowskim i sprzedaż należącej do spadku osady młynarskiej „Rudka" zwanej w okręgu dawniej Rawskim obecnie Błońskim powiecie dawniej Rawskim obecnie Skierniewickim gubernji Warszawskiej położonej nakazującego do udzielania opinji o niepodzielności w naturze i oszacowania takowej biegłych mianującego oraz drugiego wyroku tegoż Trybunału z d. 10 (22) Grudnia 1873 r. ocznie pomiędzy temi samemi i przez tychże Obrońców stawającemi, zapadłego opinją o niepodzielności w naturze i taksę tejże osady zatwierdzającego wystawioną zostaje na sprzedaż przez publiczną licytację.

OSADA MŁYNARSKA

Rudka zwana przy wsi kolonjalnej tegoż nazwiska w parafji Mszczonów gminie Korabiewice okręgu dawniej Rawskim obecnie Błońskim, powiecie dawniej Rawskim obecnie Skierniewickim gubernji Warszawskiej leżąca graniczącą: od wschodu z dobrami Korabiewice od południa z Hutą Pałtacką od zachodu i północy z gruntami Korabiewickiemi. Z osady tej ze spadkiem wody i rybołówstwem oraz z przestrzenią gruntów z łąkami ogółem włókę jedną morgów 4 i prętów 25 miary nowopolskiej, obejmującej płaci się rocznie kanonu czyli czynszu rs. 47. Osadę tę składają następujące zabudowania:

1. Młyn wodny amerykański.
2. Dom mieszkalny o czterech izbach.
3. Stodoła.
4. Obora ze stajnią.
5. Piwnica murowana.
6. Bróg obmurowany.
7. Płoty.

A obok tego należą do niej: grunta, łąki, pastwiska, spadek wody czyli dochód z młyna i rybołówstwo wszystko w przestrzeni wyżej oznaczonej.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-y Emeryk Kozerski Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie przed którym w dniu 9 (21) Stycznia 1874 r. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się I publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2577 k. 40 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Konstanty Grzybowski, Patron.

Następnie po odbyciu drugiej publikacji a zarazem i przygotowawczego przysądzenia Sędzia delegowany wyrokiem w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 6 (18) Marca 1874 r. zapadłym osadę powyższą za sumę rs. 2700 Antoniemu Kołakowskiemu v. Kułakowskiemu młynarzowi w osadzie Rudka zamieszkałemu za pośrednictwem Konstantego Grzybowskiego Patrona przysądził.

Gdy jednak jak przekonywa świadectwo Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III z dnia 4 (16) Września 1874 r. tenże nabywca warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił przeto Aniela z Kułakowskich v. Kołakowskich Jana Zakrzewskiego obywatela żona w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniąca we wsi Kaczkowie gminie Skuły o-gu Błońskim zamieszkała, zamieszkanie prawne w Warszawie pod N. 554 u Szwarcenberga Patrona sobie obierająca od której tenże Patron kroki prawne czyni jako współwłaścicielka wyżej pomienionej osady Rudka przedsięwzięła w myśl art. 738 i 739 K. P. S. powtórną sprzedaż powyż opisanej osady e. drodze relicytacji na risico nabywcy Antoniwgo Kułakowskiego v. Kołakowskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków dodatkowych sprzedeży odbędzie się w dniu 7 (19) Października 1874 r. o godzinie 10 rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III pod N. 549.

Vadium wynosi rs. 600.

Warunki dodatkowe przejrzane być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III i u kierującego sprzedażą Józefa Szwarcenberga Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Września 1874 r.
F. Betlej, Podpisarz Trybunału.

N. D. 5764. Prawnie zajęte różne meble machoniowe, jesionowe, lustra, tremo i ścienne, parawan jesionowy, zegary, świeczniki i lichtarze, mosiężne i najzylberowe, lampy, klosze do cukrów, tace, łyżki, kocioł miedziany, stągiew, stołki drewniane, obrazy w ramach pozłacanych, kandelabry, łóżka żelazne, książki hebrajskie, bielizna, i garderoba męzka, i t. p. ruchomości w dniach 13 (25) Września r. b. o godz. 9, na placu Krasińskich, o godz. 9$^1/_2$ pod Trzema Krzyżami i o 10 na Grzybowie w dniu 16 (28) Września b. r. o godz. 9 i 10 na placu Krasińskich dnia 17 (29) Września r. b. o godz. 9 na Starym Mieście i dnia 23 Września (5 Października) r. b. o godz. 9 na Grzybowie zaś w dniu 16 (28) Września r. b. o godz. 10$^1/_2$ na gruncie domu Nr. 954, różna garderoba męzka nowa, i w dniu 18 (30) Września r. b. o godz. 9 z rana poczynając na gruncie domu Nr. 1251 różne meble, lustra, fortepian, obrazy, zegary, porcelana, bielizna, garderoba, wina, likiery i wódki, oraz korzenne towary, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik
№. 1772 (16 nowy) ulica Ś-to Jerska.

N. D. 5747. W dniu 13 (25) Września r. b. o godz. 10 rano na placu Sewerynów, garderoba i bielizna damska, w d. 16 (28) b. m., na placu Krasińskim o godz. 9, skóry wyprawne i zegarek złoty z taką dewizką, w d. 19 Września (1 Października) 1874 r. o godzinie 10 z rana na placu Grzybów zwanym, w Warszawie, meble jesionowe i sprzęty, jako zajęte prawnie przed podpisanego Komornika publicznie sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Września 1874 r.
Ferdynand Horoszewicz Komornik.
przy Sądzie Apelacyjnym. Nr. 542.

N. D. 5764. W dniu 13 (25) Września 1874 r. poczynając od godziny 4 z południa we wsi Powązkach pod Warszawą i w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 11 z rana na gruncie nieruchomości Nr. 1794a w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej zajęte w drodze egzekucji sądowej, towary a mianowicie: skóry końskie mokre i suche (w liczbie 198 sztuk) włóczka tasiemki, nici, noże, widelce, nożyczki i t. p. przedmiota przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
ulica Ś-to Jerska N. 14

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 5567. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Bolesława Rubacha b. strażnika tabacznego z gminy Kurow powiatu Wieluńskiego gubernji Kaliskiej, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc, do Sądu tutejszego przybył, lub doniósł o miejscu swego zamieszkania dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 4 (16) Września 1874 r.

N. D. 5385. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Lejbę Jankielowicza Zaleberga z miasta Pren pochodzącego ostatecznie w gminie Leśnictwo przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku Sądu daty 9 (21) Stycznia r. b. o potwarz, gdyż w przeciwnym razie prawnie przeciw niemu postąpionem będzie.

Kalwarja d. 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r.

N. D. 5339. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Teodora Bajkowskiego, lat 32 liczącego, żonatego, bezdzietnego przy ojcu we wsi Baranicy gminie Modliborzyce ostatnio zamieszkałego, obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym się stawił, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie postąpione z nim będzie według prawa.

Lublin d. 15 (27) Sierpnia 1874 roku.

N. D. 5421. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Niniejszym ogłasza że 15 (27) Maja r. b. w lesie należącym do wsi Orpelowa gminy Wymysłów, Łaskiego powiatu, znaleziono ciało w szące na drzewie niewiadomej z nazwiska i miejsca zamieszkania osoby dla tego poleca każdemu mającemu jaką kolwiek wiadomość o pochodzeniu i nazwisku wyżej wymienionego człowieka udzielić takową niniejszemu Sądowi. Rysopis jego: lat około 60 wzrost średni, budowy ciała dobrej, łysy, bez wąsów, baki siwe, broda mała siwa; odziany w bronzowy stary surdut i takiego koloru kamizelkę, czarną czapkę, cienką białą koszulę, płucienne spodnie i stare buty.

Petroków d. 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r.

N. D. 5373. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa Antoniego Forysiak wyrobnika z wsi Kolczyna, gminy Lisewo, powiatu Sierpeckiego gubernji Płockiej obecnie niewiadomego z pobytu, iżby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia doniósł o swojem miejscu zamieszkania, lub wprost stawił się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie wedle prawa.

Płock dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r

N. D. 5270. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszym Wincentego Smolińskiego ze wsi Pedziszek gminy Krasna pochodzącego a obecnie nie wiadomego z pobytu, aby w przeciągu 30 dni od daty niniejszego zapozwu edyktalnego stawił się w tutejszym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie podług prawa.

Kalwarja d. 16 (28) Sierpnia 1874 r.

N. D. 5631. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Zapozywa niniejszym Michała Stasiak, wyrobnika, ze wsi Bibianna, gminy Pieńtno, powiatu Turekskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, aby się w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie naszym w sprawie własnej, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalisz d. 31 Sierpnia (12 Września) 1874 r.

N. D. 5149. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Wzywa niniejszem Augustę Frejlich, pruską poddaną, zamieszkałą za paszportem w mieście powiatowem Wieluniu, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby się stawiła w przeciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, we własnej sprawie w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Petroków d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.

N. D. 5420. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszym Juljannę Borchertową, dawniej we wsi Żury, gminie Szyłgale, powiecie Władysławowskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu miesiąca jednego, stawiła się do tłomaczenia w Sądzie, ostrzegając ją przytem, że jeżeli w pomienionym terminie, licząc od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiennictwa nie dopełni, tak śledztwo przeciwko niej jako i zebranie dowodów obbędzie się zaocznie, a przeto nie będzie mogła czynić zarzutów przeciwko świadkom i dokumentom, ani podawać jej wiadomych zasad obrony.

Kalwarja d. 23 Sierpnia (4 Września) 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5742.

Klara z Żelechowskich Nowakowska, z parafji Łądek, powiatu Słupeckiego, gubernji Kaliskiej, niemając po dziś dzień żadnej wiadomości o życiu swego męża Józefa Nowakowskiego, rodem z powiatu Wrzesińskiego W. X. Poznańskiego, który od lat 12-tu nie daje o sobie zawiadomienia

Proszę i wzywam ktoby kolwiek wiedział o wspomnionym Józefie Nowakowskim, aby raczył zawiadomić Urząd Gminny Ciążeń, powiat Słupecki.

(1—3).

N. D. 5762. Niżej podpisana zawiadamiam każdego kogo to interesować może, że za nikim nigdy nie ręczyłam, podpisów swoich nikomu nie dawałam i niczyich długów płacić nie będę.

Warszawa d. 23 Września 1874 r.
Zofja z Nieprzeckich,
Rojewska.

N. D. 5561. **Dowód** na zastawioną wolnę za № 690 świadectwo składu Banku Polskiego, przypadkowym sposobem zaginął. Znalazca zechce złożyć do Kantoru Banku Polskiego.

2—3 **S. K.**

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.